

Z okazji 70 rocznicy
urodzin A. Kosygina

Depesza z Polski

Z okazji 70 rocznicy urodzin przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego Aleksieja Kosygina — Edward Gierk, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz wystosowali do radzieckiego premiera depeszę, w której czytamy m. in.:

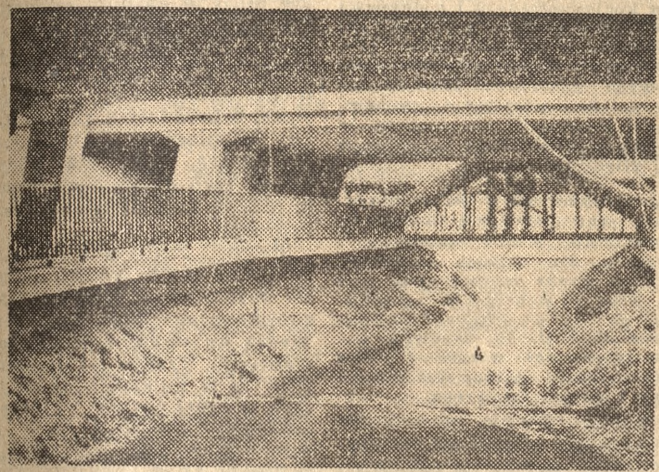
Przesyłamy Wam, Towarzyszu Kosygin, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia, w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Rady Państwa, Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz naszego własnego.

Cała nasza partia i masy pracujące Polski znają Was, jako wybitnego działacza Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i państwa radzieckiego.

Wysoko cenimy Waszą ofiarę na działalność na rzecz umocnienia jedności i siły krajów wspólnoty socjalistycznej.

Z trasy E-8

Most prawie gotowy



Niemal na granicy Poznania i Swarzędza płynie rzeczka — Cybina, łącząca Jez. Swarzędzkie z Wartą. Jej szerokość w tym miejscu wynosi zaledwie kilka metrów. Tym niemniej most, który połączył dwa jej brzegi, jest dosyć długi i ma złożoną konstrukcję.

Jest on częścią składową trasy E-8, wybudowano więc pod nim specjalne przejścia dla pieszych, zwiększając tym samym bezpieczeństwo ruchu na trasie.

Na zdjęciu: oprócz schodów pozostała jeszcze do wykonania regulacja rzeczki pod mostem i roboty porządkowe. Drogowcy mogą już przystąpić do budowy nawierzchni. (wn)

Fot. — K. Przychodźki

- Wycofywanie wojsk izraelskich
- Konsultacje dyplomatyczne

Bliski Wschód

Środa była ostatnim dniem wycofywania się wojsk izraelskich z zachodniego brzegu Kanału Sueskiego. W czwartek o godz. 11.00 czasu warszawskiego strona izraelska przekazała ma ostatnie swe pozycje na tym brzegu Dorażnym Siłom Zbrojnym Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W środę odbyło się w Jeruzolimie nadzwyczajne posiedzenie rządu izraelskiego. Szczegółów tego posiedzenia nie ujawniono. Przypuszcza się, że poruszone m. in. sprawę zapowiedzianej wizyty sekretarza stanu USA, H. Kissingera w Syrii i Izraelu.

Tymczasem artyleria izraelska ostrzelała we wtorek wioski południowolibańskie — Halda, Raszaja, al-Fuhar, Kfar, Szuba, al-Madżija, wyrządzając poważne szkody materialne.

Według doniesień z Damaszku wojska izraelskie otworzyły w środę ogień do wysuniętych pozycji wojsk syryjskich na Wzgórzach Golan. Rzecznik w Damaszku oświadczył, że strona syryjska zmuszona była odpowiedzieć ogniem. Wymiana strzałów trwała około 15 minut. Zniszczono między innymi izraelski ciężki karabin maszynowy.

Prezydent Egiptu Anwar Sadat i libijski przywódca plk Muammar Kaddafi opuścili wczoraj Kair, udając się do Arabii Saudyjskiej na rozmowy z królem Fajsałem.

Oczekuje się, że rozmowy,

WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 21 lutego 1974
Nr 44 (9324)
Wyd. AB
Cena 50 gr
Ukazuje się od 16 lutego 1945

Przewodniczący DKP z wizytą w Polsce

Na zaproszenie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka przybył 20 bm. z wizytą do Polski przewodniczący Niemieckiej Partii Komunistycznej (DKP) Herbert Mies.

Towarzyszy mu delegacja Zarządu DKP w składzie: przewodniczący DKP Hermann Gautier, członkowie Zarządu partii — Karl Heinz

Schroeder i Ingrid Schuster oraz rzecznik prasowy Zarządu DKP Eberhard Leo Weber.

Na lotnisku Okęcie gości witali m. in. członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak, zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR Ryszard Frelek, kierownik kancelarii Sekretariatu KC PZPR Jerzy Waszczuk.

Herbert Mies spotkał się po południu z wykładowcami i słuchaczami Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR (PAP)

28 rocznica utworzenia ORMO

Odnaczenia przodujących

Blisko 27-tysięczna rzesza członków Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w województwie poznańskim obchodzi 28 rocznicę powołania do życia tej organizacji. W roku 1973 członkowie ORMO, zabezpieczając utrzymanie ładu i porządku odbyli wspólnie z funkcjonariuszami MO 160 000 służb oraz 446 000 służb samodzielnich. O sprawach tych, oraz o planach na rok bieżący mówiono na wczorajszej naradzie Wojewódzkiego Społecznego Komitetu ORMO oraz Wojewódzkiego Sztabu ORMO. Zebrani zatwierdzili plan działania oraz zmiany organizacyjne.

Dowodem uznania dla pracy wielkopolskiej organizacji ORMO jest przyznanie wielu osobom odznak „Zasłużony Działacz ORMO”, „10 Lat w Służbie Narodu” oraz „20 Lat w Służbie Narodu”. Część odznaczeń wręczono w czasie narady, w której uczestniczył kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Poznaniu — Olgierd Samoliński. Podjęto również uchwałę, której realizacja przyczyni się do dalszego wzrostu aktywności członków, jak również porządku i bezpieczeństwa w naszym województwie. (jk)

Więcej motocykli i autobusów • Atrakcyjne tkaniny dla kraju i na eksport • Wzrost produkcji armatury budowlanej

Czyn 30-lecia

Z całego kraju napływają coraz liczniej meldunki o podejmowaniu przez załogi zakładów pracy zobowiązań dla uczczenia 30-lecia Polski Ludowej.

Czyn ten — m. in. przez poprawę efektywności gospodarowania, uzyskanie z zaoszczędzonych materiałów i surowców ponadplanowej produkcji na rynek krajowy i na eksport — służy dalszemu wszechstron-

nemu i szybkiemu rozwojowi Polski.

Dzięki lepszemu wykorzystaniu zdolności produkcyjnych pracownicy Krakowskich Zakładów Armatur, zamierzają uzyskać dodatkową armaturę dla odbiorców rynkowych i dla budownictwa wartości 60 mln zł. Zwiększą się m. in. dostawy zaworów wodnych i baterii łazienkowych oraz grzejników centralnego ogrzewania. Zobowiązano się także uru-

chomić produkcję 15 nowych wyrobów o wysokim standardzie jakościowym. Ponadto 6 miesięcy skrócony zostanie okres uzyskiwania pełnej zdolności produkcyjnej w zakładzie filialnym w Jordanowie.

40 ton przedży elano-bawełnianej, 100 tys. metrów bieżących tkanin surowych i 200 tys. metrów bieżących tkanin wykończonych wykona ponad tegoroczne zadania załoga Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie. Tym samym

Dokończenie na str. 2

Dekoracja J. Iwaszkiewicza w Belwederze

Jarosław Iwaszkiewicz — jeden z najwybitniejszych naszych pisarzy obchodził 20 bm. 80 rocznicę urodzin. Z tej okazji odbyła się wczoraj uroczystość w Belwederze. I sekretarz KC PZPR Edward Gierk udekorował jubilatą Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski — w obecności przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego i premiera Piotra Jaroszewicza. (PAP)

Delegacja KC WSPR w Trójmieście

Przebywająca w Polsce na zaproszenie KC PZPR delegacja Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC WSPR — Rezso Nyersa przebywała 20 bm. w Trójmieście.

Węgierscy goście obejrzeli czółowe inwestycje Wybrzeża Gdańskiego — Port Północny, rafinerię oraz bazę promową w porcie. Zwiedzili też Stare Miasto w Gdańsku.

W godzinach popołudniowych Rezso Nyers spotkał się z I sekretarzem KW PZPR — Tadeuszem Bejmem i członkami egzekutywy gdańskiej wojewódzkiej organizacji partyjnej. (PAP)

etapem podróży K. Waldheima po krajach afrykańskich.

O życie patriotów chilijskich

Stale przedstawicielstwa krajów socjalistycznych w ONZ przekazały sekretarzowi generalnemu tej organizacji list, w którym wyrażają zaniepokojenie losom Luisa Corvalana i wielu innych działaczy Frontu Jedności Ludowej, przebywających w więzieniach i obozach koncentracyjnych.

Walki wokół Phom Penh

Oddziały khmerskich sił wyzwoleniczych zaatakowały pozycje wojsk rządowych na południowych przedmieściach Phnom Penh. Próba kontrofensywy piechoty Lon Nola załamała się pod ogniem artylerii sił wyzwoleniczych. Dowództwo wojsk rządowych określiło na sytuację na wschodnim i południowym odcinku frontu wokół Phnom Penh jako „krytyczną”.

Konferencja w Genewie

W środę rozpoczęła się w Genewie konferencja dyplomatyczna poświęcona rozwojowi międzynarodowych norm prawnych, jakich powinny przestrzegać państwa uwikłane w konflikt zbrojny. Biorą w niej udział przedstawiciele z ponad 100 państw.

Sesja Rady Północnej

Pięciodniowa sesja Rady Północnej, w skład której wchodzi Szwecja,

delegacja partyjno-rządowa NRD. Przewodniczą jej: I sekretarz KC SED — Erich Honecker i członek Biura Politycznego KC SED, premier NRD — Eberhard Thier.

R. Castro w Jugosławii

Na zaproszenie Prezydium Związku Komunistów Jugosławii przybył w środę do Belgradu delegacja partyjno-rządowa Kuby z II sekretarzem KC Komunistycznej Partii Kuby, wicepremierem i ministrem rewolucyjnych sił zbrojnych Kuby, Raulem Castro.

Ambasador CSRS w Bonn

W związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną a Federalną Republiką Niemiec prezydent CSRS L. Svoboda mianował J. Goetza pierwszym nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem CSRS w NRF.

Współpraca ZSRR — USA

Aby wziąć udział w pierwszym posiedzeniu dyrektorów radziecko-amerykańskiej rady handlowo-gospodarczej udala się w środę do USA delegacja radziecka, której przewodniczy wiceminister handlu zagranicznego, W. Aichimow.

K. Waldheim w Wagadugu

Do Wagadugu przybył w środę sekretarz generalny ONZ K. Waldheim. Górna Wolta jest siostrzym

Plebiscyt rozstrzygnięty

Stanisław Królik najpopularniejszym Wielkopolaninem roku 1973

Na początku bieżącego roku opublikowaliśmy listę kandydatów do tytułu „Wielkopolanin roku 1973”, z apelem o liczy udział społeczeństwa w plebiscycie. W następnych dniach prasa, radio i telewizja popularizowały sylwetki kandydatów do zaszczytnego tytułu, ukazując ich dorobek, osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej.

Odzew na nasz apel był wyjątkowo żywy. Czytelnicy, radiosłuchacze i telewidzowie na desali do poznańskich redakcji łącznie 33 089 głosów na 10 kandydatów.

Najwięcej głosów oddano na Stanisława Królika — przewodniczącego zarządu Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Nowym Świecie, powiat Pleśzew — który tym samym uzyskał tytuł „Najpopularniejszego Wielkopolanina roku 1973”.

Natomiast tytuł „Wielkopolanina roku 1973” — w kolejności ustalonej na podstawie liczby nadesłanych głosów otrzymali:

Leon Burzyński — kolejarz z Parkowa, powiat Oborniki, Bernard Łuczewski — powstaniec wielkopolski, działacz ZBoWiD, Conrad Drzewiecki — choreograf, dyrektor i kierownik

artystyczny Polskiego Teatru Tańca — Balet Poznański, Jerzy Topolski — profesor UAM, historyk,

Edward Pindur — inżynier, dyrektor „Hydrobudowy-77”, Marian Kamiński — działacz młodzieżowy ZMS w Hucie Aluminium w Koninie,

Regina Cichomska — mieszkanka Witkowa, powiat Gniezno,

Janusz Błaszczak — spawacz — instalator Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych „Amino”,

Czesław Chruszczewski — literat.

Komisja Plebiscytowa — złożona z przedstawicieli organizatorów — Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego, Rady Wojewódzkiej FSZMP, redakcji „Gazety Poznańskiej”, „Głosu Wielkopolskiego”, „Expressu Poznańskiego”, „Tygodnia”, Polskiego Radia i Telewizji — tą drogą składa laureatom plebiscytu serdeczne gratulacje, a uczestnikom — podziękowania za udział w głosowaniu.

Zgodnie z regulaminem, wszystkie kupony i kartki plebiscytowe wzięły udział w losowaniu nagród rzeczowych, które otrzymują następujący uczestnicy plebiscytu:

MAGNETOFON KASETOWY — Marcell Zygmuntowski z Adolowa, pow. Chodzież; RADIOODBIÓRNIKI TRANZYSTOROWE — Marian Mendelek z Poznania i Stanisław Mikolajczak z Pleszewa; ZEGARKI NA REKE — Marian Bleszyński z Witkowa, pow. Gniezno, Karol Cheliński z Powiercia, pow. Koło, Wanda Kierenkiewicz z Prosnicy, pow. Chodzież i Bogdan Szurajski z Poznania; BONY KSIĄŻKOWE WARTOŚCI 200 ZŁ KAŻDY: Grzegorz Jagodziński z Krzycka, Małgorzata Mariusz Nowak z Poznania, Franciszek Otworowski z Koźmina, Edmund Karolczak z Oborniki, Beata Jureczyńska z Czarnkowie, Adam Krzywicki z Poznania, Wacław Weinert z Poznania, Andrzej Handke ze Smigła, Janina Drzewiecka z Konina, Agnieszka Budasz z Zielnik, pow. Środa, Andrzej Gogół z Gostynia i Dorota Cegleńska z Doruchowa, pow. Ostrzeszów.

O terminie odbioru nagród laureaci zostaną zawiadomieni listownie.

PAP RADIO-INE-WY-TELEFONEM
RADIO-INE-WY-TELEFONEM-PAP
INE-WY-TELEFONEM-PAP
PAP RADIO-INE-WY-TELEFONEM
RADIO-INE-WY-TELEFONEM-PAP
INE-WY-TELEFONEM-PAP
PAP RADIO-INE-WY-TELEFONEM
RADIO-INE-WY-TELEFONEM-PAP
INE-WY-TELEFONEM-PAP

Jugosłowiańska misja w Polsce

Na zaproszenie Polskiej Izby Handlu Zagranicznego przybyła do Warszawy jugosłowiańska misja gospodarcza. Jej członkowie przeprowadzą rozmowy na temat rozszerzenia współpracy gospodarczej, kooperacji przemysłowej i wymiany handlowej między Polską a Jugosławią.

Dzień walki z kolonializmem

21 bm. to dzień międzynarodowej walki z kolonializmem. Obchodzony jest on w całym postępowym świecie pod znakiem solidarności z walką narodów wyzwolających się spod wpływu kolonializmu i neokolonializmu. Polska należy do tych krajów, które były i są inicjatorami licznych przedsięwzięć, zmierzających do zapewnienia wszystkim narodom i krajom prawa do samostanowienia, suwerenności i niezależności.

Delegacja NRD na Kubę

Na zaproszenie I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby, premiera rewolucyjnego rządu Kuby Fidela Castro udala się w środę do Kuby delegacja partyjno-rządowa NRD.

Wiedza potrzebna w działaniu

Z dobrych doświadczeń w pracy ideowo-szkoleniowej prowadzonej w wielkopolskim ruchu młodzieżowym, powstała w Mierzynie koło Międzybuzia Wielkopolska Szkoła Aktywu Młodzieżowego, powołana przez Radę Wojewódzką Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej.

Wczoraj odbyła się inauguracja pracy tej szkoły. W obecności sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, Stanisława Kuleszy, oraz sekretarza Rady Głównej FSZMP, Jana Kani, oficjalnego jej otwarcia dokonał przewodniczący Rady Wojewódzkiej FSZMP — Józef Ścisłowski.

Wielkopolska Szkoła Aktywu Młodzieżowego będzie pełnić ważną rolę w stałym podnoszeniu poziomu wiedzy społeczno-politycznej szerokiego kręgu działaczy organizacji oraz będzie służyć dalszemu

umacnianiu jedności ruchu młodzieżowego. W programie zajęć, który ustala 9-osobowa rada programowa, znajdują się m. in. wybrane zagadnienia z historii ruchu robotniczego z socjologii, filozofii, a także aktualne problemy ideowo-wychowawcze wynikające z realizacji uchwał VII Plenum KC PZPR dotyczących młodzieży.

Ośrodek szkoleniowy w Mierzynie został starannie przygotowany pod względem pomocy dydaktycznych (są tu jasne sale wykładowe z nowoczesnymi pomocami audiowizualnymi, biblioteka, czytelnia) i może przyjąć na każdy turnus 80 osób. Obecnie na 10-dniowym kursie przebywają tu aktywiści wszystkich organizacji młodzieżowych, zrzeszonych w Federacji. W znacznej części są to przedstawiciele dużych zakładów pracy z całego województwa.

Następne turnusy — w normalnym cyklu pracy szkoły — będą trwać po 10 tygodni. (KCS)

Czyn 30-lecia

Dokończenie ze str. 1

mym wartość dostaw poszukiwanych na rynku tkanin zwiększy się o 25 mln zł.

Podobny charakter mają zobowiązania włókienników z Łódzkich Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Dzierżyńskiego. Wartość ich wynosi ponad 11 mln zł, a efekty — to zwiększenie produkcji wyrobów gotowych najbardziej poszukiwanych na rynku krajowym oraz tkanin przeznaczonych na eksport.

Czynem produkcyjnym wita się zbliżające się 30-lecie PRL także pracownicy Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Swidniku. Zobowiązali się oni wykonać dodatkowo 2 tys. motocykli. Ponadto w wyniku racjonalnej gospodarki surowcami, zaoszczędzi się tu 10 mln złotych.

Przyspieszeniu tempa rozwoju motoryzacji służy także czyn zadeklarowany przez załogę Sanockiej Fabryki Autobusów. Wykona ona ponad plan 150 autobusów najnowszej typu „Sano-09” oraz 100 przyczep dla rolnictwa. Zakład ten, wykorzystując zaoszczędzone materiały, zwiększy także o 4 mln zł produkcję części zamiennej do przyczep rolniczych. (PAP)

„Lekkim sercem” przez Atlantyk

Aeronauta amerykański, Thomas Gatch, który wystartował w poniedziałek wieczorem z Harrisburga (Pensylwania) na balonie „Light Heart” (lekkie serce), aby przelecieć nad Atlantykiem, znajdował się we wtorek wieczorem w odległości 2 tys. km na północno-wschód od Puerto Rico.

Gatch osiągnął na swym balonie wysokość 12 tys. metrów, co potwierdzili piloci samolotów utrzymujących kontakt z aeronautą.

Celem podróży Gatcha są wybrzeża Francji lub Hiszpanii. Aeronauta ma przelecieć nad Atlantykiem w ciągu 52 godzin, jednakże przy sprzyjających warunkach atmosferycznych może on osiągnąć cel o wiele godzin wcześniej.

„Lekkie serce” składa się z 10 balonów wypełnionych helem i „kosza”, którym jest łódź, mogąca w przypadku nie przewidzianego wodowania balonu, utrzymać aeronautę na wodach oceanu. (PAP)

„Mały Lotek”

W zakładach „Małego Lotka” wylosowano w dniu 20 bm. następujące numery:

4, 10, 14, 15, 33

oraz sześciocyfrową końcówkę banderoli 708010.

LOGODA

Zachmurzenie umiarkowane, tylko na południu i południowym wschodzie duże i miejscami onady deszczu ze śniegiem oraz śniegu. Temperatura maksymalna od 0 st. na północy do około 8 st. na południowym-wschodzie. Wiatry umiarkowane, przeważnie północno-wschodnie i wschodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbyszek Kruszone

Ratyfikacja układu o nierozprzestrzenianiu broni atomowej

Bundestag ratyfikował w środę układ o nierozprzestrzenianiu broni atomowej, podpisany przez rząd federalny 28 listopada 1969 r. NRF jest więc 83 państwem, które zobowiązało się, że nie będzie zabiegać o produkowanie i posiadanie broni atomowej.

Równocześnie parlament zachodnioniemiecki głosował nad tzw. dokumentem weryfikacyjnym — związanym z układem — dotyczącym pokojowego wykorzystania przez NRF energii atomowej.

Zgodnie z przewidywaniami, przeciwko układowi głosowała część frakcji opozycyjnej CDU/CSU, a przede wszystkim — bawarskiej CSU.

Ustawa ratyfikacyjna wymaga jeszcze zatwierdzenia przez Bundesrat (przedstawicielstwo krajów NRF), jako ostatnią instancję parlamentarną. (PAP)

Maria i Zygmunt Bielajowie przed sądem

Dziś rozpoczyna się proces o zabójstwo lekarki z Płocka

Fakty miały przebieg następujący: 5 czerwca 1970 płocka lekarka, Stefania Kamińska długo przyjmowała w swoim domu pacjentów. Niespodziewanie jednak opuściła mieszkanie w towarzystwie nieznanego mężczyzny, który usilnie prosił ją o pomoc dla chorego dziecka. 7 czerwca ma Kamińskiej powiadomił komendę MO: żona nie wróciła.

Wszczęto śledztwo, w toku którego sprawdzono różne hipotezy. Ponieważ w tym czasie małżonkowie otrzymali anonimowe listy z żądaniem okupu (podobnie zresztą jak niektórzy mieszkańcy Konina), przyjęto ostatecznie wersję, iż Stefania Kamińska została uprowadzona. Kim był sprawca? Gdzie jest zaginiona lekarka?

Przeprowadzono szereg drobnych, zakrojonych na szeroką skalę czynności. Wreszcie, drogą kolejnych eliminacji, wytypowano najbardziej podejrzany z podejrzanych. 3 marca 1971, w oparciu o zebrane dowody, zatrzymano mieszkankę Konina — Zygmunta Bielaję (sylwetkę jego charakterystyzowałyśmy w publikowanych na łamach „Głosu” odcinkach pt. „Bez śladu”).

Dziś, 21 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla Województwa Warszawskiego rozpoczyna się proces. Przewiduje się, iż pierwsza jego faza, wyjaśnienia oskarżonych — potrwa do 27 bm. Oskarżonych, albowiem wspólnie z Zygmuntem Bielajem odpowiadać będzie także jego małżonka — Maria. W kolejnej fazie procesu zeznawać będzie kilkudziesięciu świadków.

Akt oskarżenia zarzuca Zygmunta Bielaję, iż w czerwcu 1970 dokonał uprowadzenia, a następnie — na trasie z Płocka do Konina — zabójstwa Stefani Kamińskiej. Nadto prokurator oskarża Z. Bielaję o wysłanie do męża Kamińskiej dwóch listów anonimowych z żądaniem okupu po 300 000 złotych, a także podobnych anonimów — we wrześniu i październiku 1970 — do mieszkańców Konina. Kolejny zarzut, to wyłudzenie od organów MO dowodu osobistego i posługiwanie się nim wbrew prawdziwym personaliom (przypomnijmy: Iwan Slesko).

Maria Bielaj oskarżona jest o naklanianie córki do fałszywych zeznań, a nadto o pomocnictwo, mające na celu za-

tarcie śladów i uniknięcie przez męża odpowiedzialności. M. in. za jej radą Zygmunt Bielaj usunął maszyny do pisania, na której wystukiwał anonimy. Maria Bielaj spaliła także jego golf, w który ubrały był w dniu uprowadzenia lekarki.

Proces małżeństwa Bielajów potrwa prawdopodobnie do połowy marca. (res)

PROKURACJA

„Prawo” do samobójstwa

Liczba samobójstw w Stanach Zjednoczonych od dawna jest bardzo wysoka, a rekord należy do San Francisco. Znany z wielu widowisk wielki wiszący most, wprost zaprasza przez swoje Złote Wrota na „trampolinę do tamtego świata”. Do tej pory tolerowano to tak samo jak wiele innych rzeczy w tym kraju. Wreszcie jednak ktoś wpadł na pomysł, by założyć przy moście 2,5-metrowej wysokości siatki i w ten sposób pomniejszyć liczbę amatorów skoków z tego mostu. Wprawdzie dotychczas już udało się ustrzec przed ostatnim skokiem 1500 osób, ale tylko dzięki pomocy kamer telewizyjnych oraz stale patrolujących samochódów policyjnych.

Plan założenia siatek ochronnych wywołał burzliwe spory pomiędzy „humanistami” i „obrońcami swobód obywatelskich”. „Obrońcy swobód” posługują się oklepanym hasłem, według którego każdy „musi mieć prawo do decydowania o tym, czy chce żyć, czy też nie”. Podczas gdy toczy się ten spór, podzwu kilku ludzi zdołało skoczyć do wody.

Wykorzystują to na swój sposób pewne towarzystwa telewizyjne, które skłonne są robić interesy na czym się tylko da. Ich przedstawiciele nastawili więc kamery, by nie „przeoczyć” skoku pięcioletniej ofiary i na tym zarobić. Nikomu wcale nie przyszło jakoś na myśl, żeby polepszyć warunki życia biedoty i w ten sposób doprowadzić do tego, aby przewidziane rozciągnięcie siatek przy moście okazało się zbędne. (tk)

W obliczu odpowiedzialnych zadań

Rezultaty uzyskane w naszej gospodarce narodowej w ubiegłym miesiącu mają znaczenie szczególne. Obejmują pierwszy miesiąc nowego, 1974 roku, charakteryzując więc nasz start do realizacji trudnych celów gospodarczych.

Dokonana na posiedzeniu 19 bm. Biura Politycznego KC PZPR analiza w pełni potwierdziła wstępne pozytywne oceny naszej działalności gospodarczej w pierwszym miesiącu roku. W porównaniu ze styczniem 1973 r. produkcja sprzedana przemysłu uśrednionego wzrosła o 14,8 procent tj. w stopniu wyższym niż planowano. O 18,5 procent zwiększyła się produkcja podstawowa przedsiębiorstw budowlano-montażowych; w przewozach kolejowych zadania przekroczone o 1,8 procent; bardzo poważnie podniosły się przychody pieniężne ludności: o około 18 procent wobec 15,3 zakładanych na I kwartał. Sprzedaż detaliczna towarów była w styczniu o 13,2 procent większa niż rok temu.

Już te, niektóre tylko przytoczone dane liczbowe wskazują, iż utrzymaliśmy dotychczasowe wysokie tempo rozwoju gospodarczego, któremu towarzyszy stale polepszenie warunków bytu ludności. Równocześnie — w oparciu o ten osiągnięty dorobek jak i o analizę występujących trudności i napięć — można sprecyzować główne problemy ekonomiczne, które powinny stanowić przedmiot naszej nieustannej troski i aktywnego działania. Najpilniejsze potrzeby, a w ślad za tym — kierunki realizacji węzłowych zadań społeczno-ekonomicznych wytyczyła 4 bm. pierwsza w tym roku partyjno-państwowa narada gospodarcza.

W nadchodzących miesiącach sprawą zasadniczą jest kontynuacja szybkiego tempa wzrostu gospodarczego i rytmiczności produkcji, a także — w parze z tym — zwiększenie efektywności działania, szczególnie poprzez obniżkę kosztów materiałowych. Jak wiadomo, właśnie surowce i materiały, zwłaszcza pochodzenia petrochemicznego, są nie tylko droższe na rynkach światowych, ale i znacznie trudniej dostępne. Ten fakt m.in. spowodował, iż przemysł chemiczny uzyskał w ubiegłym miesiącu tylko 9,7-procentowy wzrost produkcji przy planowanym na br. 13-procentowym. Trzeba więc szukać nowych możliwości uzupełnienia tych braków. Rezerwy kryją się w racjonalnym, oszczędnym wykorzystaniu surowców naftopochodnych, w stosowaniu materiałów zastępczych, w zmniejszeniu zużycia materiałowego na każdą jednostkę produkcji.

Czy w tej sytuacji można myśleć realnie o osiągnięciu w tym roku dodatkowej produkcji wartości wielu miliardów złotych? Bez wątpienia tak, bo wiemy zarówno zaopatrzenie gospodarki w inne surowce, jak i większy niż w poprzednim roku stan ich zapasów pozwala na postawienie i pomyślnie wykonywanie tego ważnego zadania. Jeżeli zaś uda się nam obniżyć koszty materiałowe produkcji ponad założenia planu — to powstanie trwała baza dla rozwijania produkcji potrzebnej tak na rynku wewnętrznym jak i w handlu zagranicznym.

W tej ostatniej dziedzinie nie mamy zadowalających postępów. W styczniu eksport ogółem co prawda wzrósł, ale w stopniu niższym niż planujemy na ten rok. Musi tu nastąpić pełna mobilizacja: przemysłu i aparatu handlu zagranicznego. Trzeba oferować na eksport coraz więcej wyrobów nowoczesnych, o wysokim poziomie jakości i funkcjonalności, wykorzystywać wszystkie zdobycze nauki i techniki dla rozwoju dodatkowego wywozu. Produkcji maszyn i urządzeń powinni także w większym mierze inicjować i zawierać porozumienia kooperacyjne z firmami innych krajów, jako podstawy zwiększania korzystnego eksportu.

W aspekcie skomplikowanej sytuacji na międzynarodowych rynkach i ciągle niekorzystnego dla nas układu cen, konieczna jest również racjonalizacja naszego importu, jego ograniczenie do rzeczywiście niezbędnych potrzeb.

Kolejnym problemem o wielkiej wadze — to umacnianie równowagi pieniężno-rynkowej. Chodzi tutaj

nie tylko o wzrost ilości towarów, ale przede wszystkim o wzbogacenie ich asortymentu, polepszenie jakości i dostosowanie podaży do rosnących wymagań społeczeństwa. W tegorocznym planie przewidziano zwiększenie dostaw na rynek — odpowiednio do wzrostu pieniężnych dochodów ludności, uwzględniając m.in. dokonane w ubiegłym roku i zapowiedziane na br. regulacje płac. Ponadto — w wyniku krajowej narady z 4 lutego br., o której wspomnieliśmy wyżej, wysunięto zadanie uzupełnienia zaopatrzenia o dodatkowe wyroby wartości około 11 mld zł. Muszą to jednak być artykuły poszukiwane, o zapewnionym szybkim zbycie. Duże znaczenie trzeba też przywiązywać do rozwoju usług Jak wykazują dane, popyt na nie rośnie w takim samym stopniu jak na towary.

Pomyślnie realizowanie całorocznego programu zależy w znacznej mierze od sprawności inwestowania. A trzeba przypomnieć, że w br. mamy oddać do użytku o 33 procent więcej (licząc wg wartości kosztorysowej) obiektów niż w 1973 r., w tym szczególnie ważnych dla gospodarki — dwa razy więcej. Mimo sukcesywnych popraw w naszej działalności inwestycyjnej, nadal grozi nam spóźnienie uruchamiania wielu obiektów w IV kwartale roku.

Wszystko to nakazuje przyspieszenie prac budowlano-montażowych, wcześniejsze kończenie robót kontynuowanych i podejmowania maksymalnych wysiłków dla osiągnięcia w terminie pełnej projektowanej zdolności produkcyjnej nowych zakładów. Jednocześnie nie należy dopuszczać do rozpoczęcia inwestycji, nie ujętych w planie, przeciwdziałając naciskom w tej dziedzinie.

Znajdujemy się u progu wiosennych prac polowych. Będzie to niezmiernie ważna kampania i egzamin dla naszego rolnictwa. Dlatego trzeba przywiązywać wielką wagę do dobrego przygotowania się do wiosennych siewów: zgromadzić ziarno, zapewnić dobre zaopatrzenie w nawozy sztuczne zakończyć na czas remonty maszyn i sprzętu rolniczego.

Mamy obecnie wyjątkowo sprzyjający klimat do konsekwentnego uzyskania takich postępów, które zapewniąby wykonanie i przekroczenie tegorocznego planu oraz wcienną poprawę efektywności gospodarowania do likwidowania dotychczasowych słabości. Rośnie w siłę powszechny czyn ludzi pracy podjęty dla uczczenia 30-lecia

socjalistycznej Polski jako wyraz dążeń do wzbogacenia już osiągniętego dorobku w minionych latach. Stanowi on dobite świadectwo pełnej aprobaty dla uchwalonego 18 stycznia na XII Plenum KC komunistycznego programu społecznego, wynikającego z postanowień I Krajowej Konferencji PZPR.

Zobowiązania, realizowane już przez załogi tysięcy zakładów, dotyczą spraw węzłowych: zwiększenia produkcji na rynek i na eksport, oszczędniejszego gospodarowania surowcami i materiałami, podniesienia wydajności pracy, przyspieszenia robót inwestycyjnych itp. Na czyn całej załogi składają się zobowiązania indywidualne poszczególnych członków zespołu i całych бригад oraz kolektywów produkcyjnych, a więc najbardziej konkretne i przemysłowe. Takiego właśnie trybu podejmowania czynu, wprowadzonego przez wszystkich w kopalniach i hutach — trzeba wszędzie przestrzegać. Jego inicjatorom należy również zależeć zagwarantować możliwie najlepsze warunki codziennej, politycznej realizacji zobowiązań — dla dobrej gospodarki narodowej, dla dobra nas wszystkich.

Mówiąc o stojących przed nami zadaniach w przemyśle, budownictwie i innych dziedzinach, trzeba z całą mocą podkreślić, że zwiększonym wysiłkom załóg musi w każdym zakładzie i w każdym wydziale towarzyszyć wzmocniona troska o warunki pracy i bytu. Chodzi tu o cały kompleks spraw społecznych, o urządzenia zapewniające bezpieczną i higieniczną pracę itp. We wszystkich tych dziedzinach istnieją jeszcze duże niezaspokojone potrzeby.

Biuro Polityczne zawsze przywiązywało wielką wagę do bezpiecznych, dobrych warunków pracy. Dało temu znów wyraz na swym ostatnim posiedzeniu. Trzeba też przypomnieć, że w ubiegłym dwóch latach Sekretariat KC PZPR wykonał specjalne listy w tych sprawach, podkreślając znaczenie i konieczność nieustannych wysiłków na rzecz polepszenia warunków pracy we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki narodowej. Osiągnięcie dalszych postępów na tym polu należy do istotnych zadań obecnego roku.

TADEUSZ SAPOCIŃSKI

W interesie konsumentów

Towary złe jakościowo wracają do producentów

Wzrost popytu na artykuły różnych branż sprawia, że handel wewnętrzny wykorzystuje wszystkie źródła dostaw i przyjmuje propozycje producentów dotyczące zwiększenia zaopatrzenia w br. — jeśli składane przez nich oferty dotyczą potrzebnych na rynku wyrobów. Równocześnie jednak resort prowadzi systematyczną kontrolę jakościowego odbioru towarów, aby chronić nabywców przed dopływem artykułów nieodpowiednich.

O skuteczności działania tej bariery świadczą następujące przykłady:

W styczniu br. — jak informuje MHWIU — zakwestionowano przy dokonywaniu jakościowego odbioru towarów od producentów niektóre wyroby. Część towarów, po usunięciu wad lub obniżeniu ceny, została przyjęta do obrotu. Artykuły wartości około 4 mln zł nie zostały jednak przyjęte.

Centrala Tekstylno-Odzieżowa np. odmówiła zakupu fira nek haftowanych wartości ponad 2 mln zł, pochodzących z Fabryki Wyrobów Ażurowych „Haft” w Kaliszu. Nie znalazła się też w sklepach komplety młodzieżowe z ZPDZ „Sigma-tex” w Piotrkowie Trybunalskim — wartości 174 000 zł; piaseczki damskie z ZPO „Modena” w Poznaniu — wartości 209 000 zł, piaseczki dziecięce z ZPO „Modar” w Radomiu, a także partia koszul męskich z ZPO „Wólczanka” i ze Spółdzielni Pracy im. Dąbrowskiego w Krakowie.

Ze względu na złą jakość przedsiębiorstwa centrali spożywczej odmówiły przyjęcia dostaw różnych wyrobów. Zalicza się do nich m. in. cukier kryształ wartości 84 000 zł z cukrowni „Jawor”, konserwy — klopsiki w sosie pomidorowym z ZPOW w Łowiczu — wartości 130 000 zł, partia dżemu sliwkowego z ZPOW w Tarcynie — wartości 53 000 zł, kasza jęczmienna z ZPZ w Szymanowie oraz wino „Alpini” z wytwórni w Łodzi. Odwołano również zakup kafi — za 191 000 zł, dostarczanych przez hurtownię Szczecińskiej Centrali Materiałów Budowlanych. „Fotootyka” wycofała z obrotu szkła okularowe korekcyjne wartości 99 000 zł produkowane w Jeleniogórskich Zakładach Optycznych. Centrala Handlu Obuwem zakwestionowała partię półbutów damskich z „Radoskóru” oraz półbutów męskich z Wejherowskich Zakładów Obuwia.

Jeśli obecne decyzje nie staną się dostatecznym ostrzeżeniem dla producentów to ich wyroby mogą się znaleźć na listach artykułów, które nie kwalifikują się do obrotu. Dalsze kontrole wykażą jak przedstawi się sytuacja w tej dziedzinie. (PAP)

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09 Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85 Dział miast 659-39 Redakcja nocna 430-73 453-31 Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa - Książka - Ruch” Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16 Za treść terminu druku odpowiada redakcja nie odpowiada za zamieszczone w nim ogłoszenia. Druk PZG im. M. Kasprzaka - Poznań

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17 50 zł) kwartał (52 zł) półrocze (104 zł) rok (208 zł) przyjmuje za pośrednictwem blankietów PKO. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa - Książka - Ruch” ul. Zwierzyniecka 9 60-813 Poznań na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędnicy pocztowi. Indeks nr 35029

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-050 Poznań Redakcja kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego) Tadeusz Kacmarek (sekretarz redakcji) Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelny) Zbigniew Szumowski, Jerzy Wolasek

OCZEKIWANIE

Pierwszy zapisany na świecie krzyk, wyrzuty na tabliczkach pismem klinowym za czasów Hammurabiego, to krzyk rodzącej kobiety. „Ból opanował moje ciało” — skarżyła się przed tysiącami lat babilońska księżniczka. Towarzyszył tej skardze płacz nowo narodzonego dziecka...

Gdy Januszowi Lisewskiemu podałam zabraną co dopiero z drukarni, jeszcze mokrą od farby szpaltę, na której „czarno na białym” zostało wydrukowane, że jego żona Alicja powiła szczęśliwie córeczkę, 499 999 obywatelkę półmilionowego już Poznania, wcztywał się w nią z uporem, jakby z liter tych chciał ułożyć obraz tych dwóch, ukochanych przez siebie istot. Jutro będzie o tym czytała cała Wielkopolska, ale dziś ta zapisana kartka i ta krucha istota, leżąca tam w klinice na Polnej, której jeszcze nie widział, była jego wyłączną własnością, z którą się jeszcze nie oświł, z którą nie bardzo wiedział, co zrobić. To wszystko było jeszcze zbyt świeże, jeszcze nie ochłonał po pełnym niepokoju oczekiwaniu. Z całego dnia pamiętał najlepiej te chwile, gdy siedział w poczekalni kliniki, a ktoś go „ocieszał” opowieścią o komplikacjach porodowych własnej żony czy córki. Jak znalazł się w tej poczekalni? Kiedy dowiedział się, że TO już się stało, że jego mała Monika wydała swój pierwszy krzyk, jakim dziecko wita świat, który ją przyjął i który oddał stale wywierać na nie będzie swą siłą presję? Jak przyjął tę nowinę?

Nie potrafi na te pytania odpowiedzieć. Może później, gdy już żona będzie w domu, gdy wszystko wróci do normy, zdola jakoś te wrażenia uporządkować, nawet anegdotę do nich jakąś dorobić, którą będzie potem opowiadał znajomym, ale teraz dzień ten jawi mu się jako jeden ogromny chaos. Coś tam robił, ktoś do niego mówił, coś komuś odpowiadał, brzy jeszcze leżące w szpitalu i telefon z Jarocina, że z matki sercem znów nie najlepiej... i ten wieczór, w którym po raz pierwszy ujrzał swą córkę na ekranie telewizora. Już wie, że wszystko poszło dobrze, ale jeszcze ręce mu drżą, przyniesiony dla Alicji i Moniki kwiatek łamie się w nich jak zapalka...

Poznali się przed sześciu laty na korytarzu Studium Nauczycielskiego w Poznaniu. Ona, córka poznańskiej inteligencji, o dużych tradycjach społecznikowskich rodziny, absolwentka Liceum Ogólnokształcącego nr 11, zaczynała właśnie

studiować filologię rosyjską. On, jarociniak, starszy o rok, specjalizował się w problemach wychowania technicznego. Miłość od pierwszego wejrzenia? Janusz Lisewski nie lubi wielkich słów. Ot, zwrócił na siebie uwagę, i to wszystko. Normalnie, jak wśród młodych. „Podchodzenie”, pierwsze rozmowy...

W kwietniu 1971 roku wzięli ślub. On pracował początkowo w Szkole Podstawowej nr 7 przy ul. Słowackiego w Poznaniu, później przeniósł się do Liceum Ogólnokształcącego im. Młodziejewskiej. Popularnej „dwójki”. W rok po nim pracę w zawodzie nauczycielskim podjęła Alicja. Już czwarty rok uczy i wychowuje młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 29 na Winogradach.

To właśnie jej praca staje się głównym tematem naszej rozmowy. Jakoś łatwiej mówić o zawodowych sukcesach, o tym, jak to ta skryta w gruncie rzeczy dziewczyna (przepraszam: kobieta!) potrafi godzinami mówić o swych uczniach, dla których szuka odpowiedniej formuły zrozumienia ich problemów. Dowiaduję się więc, jak to „ustawiła” typowego klasowego „rozrabiacza” powierzając mu funkcję, która pozwoliła mu wyładować nadmiar energii i pomysłów z pożytkiem dla klasy, jak rozwiązała inny, również ważny problem wychowawczy. Przeglądają się te opowieści z dyskusją na temat różnych form nowatorstwa w szkolnictwie i z opisem małej Moniki Marii, którą dziadkowi udało się „zbaczyć”. „Wazy 3,5 kilograma, jest drobnutka (mierzy zaledwie 31 cm), ale policzki ma tak okrągłutkie, jak piękna lalka ze sklepu. Podobna jest chyba do ojca, ale z matki też ma coś w sobie...” — mówi dziadek. Alicja martwi się, co będzie z pokarmem, czy dla dziecka wystarczy. Janusz recytuje z pamięci przepisy na taki czy inny pokarm sztuczny. W szafie, obok kompletów śpioszków, koszułek i innych cudowności, rząd butelek i smoczków z odpowiednimi dziurkami...

Zamieszkali początkowo w pokoju sublokatorskim, od dwóch lat mają własne mieszkanie. Zastępcze, z kratami w oknie i bez łazienki, ale własne, samodzielne. Mały pokój wypełniał segmentowe meble (nieśmiertelni „Kowalscy”), tapczan, stół, dwa fotele... Ciasno okropnie, zwłaszcza teraz, gdy pod ścianą stanęło białe, drewniane łóżeczko. Języczek pusty, Monika jest jeszcze w klinice, a na najbliższe dwa

tygodnie zabierze ją wraz z matką do siebie babcia Barbara, która wprawdzie zarzekała się, że dzieci nikomu nań czyć nie będzie, ale teraz orzekła autorytatywnie, że mała musi mieć właściwą opiekę, a tam, u nich, wiadomo — zjedzą się koleżanki, zaczną dzieci podziwiać, a przy okazji dmuchać na nie i chuchać... nie daj Boże jakaś infekcja... Więc na razie łóżeczko stoi puste, a mała Monika pierwsze dni swego życia spędzi u dziadków w specjalnie na ten cel przygotowanym... koszu od bielizny.

Alicja Lisewska po okresie urlopu macierzyńskiego zamierza podjąć pracę. Zbyt jest związana ze swą szkołą i klasą, by je opuścić na dłużej. Zaś tak się złożyło, że pracując z mężem na dwie zmiany. Ona przed, on po południu. To, co dotąd utrudniało nieraz wzajemne kontakty, teraz okazuje się dobrodziejstwem. Mała Monika nigdy nie pozostanie bez rodzicielskiej opieki. Oczywiście, będzie to wymagało pewnych wyrzeczeń. Janusz już teraz postanawia, że w mieszkaniu nie zapali ani jednego papierosa, co dla palacza nie jest rzeczą prostą...

Ale na pewne wyrzeczenia państwo Lisewscy są przygotowani. Nie zamierzają jednak rezygnować z podnoszenia swych kwalifikacji zawodowych. On podjął po ukończeniu Studium Nauczycielskiego dalsze studia pedagogiczne w obranym uprzednio kierunku i obecnie w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu robi magisterkę, ona też zamierza ubiegać się o ten tytuł. Oboje liczą na to, że otrzymają wkroczyć odpowiednio duże spółdzielcze mieszkania, wszak od przeszło sześciu lat są członkami Poznańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, a Alicja przez dwa lata w tejże Spółdzielni pracowała społecznie w jednej z jej komisji.

A w ogóle to zamierzają mieć dwojkę dzieci, i to w niewielkim odstępie czasu, przy czym to drugie to konieczne musi być chłopiec, żeby dziadek miał z kim chodzić na ryby...

Powiadają, że gdy rodzi się człowiek, na niebie pojawia się nowa gwiazda. Gwiazda Moniki Marii świeci jaśniej od innych. Blasku dodało jej pełne niepokoju i miłości oczekiwanie.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Macedonia pnie się wzwyż

Nie poznałem Skopje. Nie tylko dlatego, że poprzednio widziałem tę stolicę jugosłowiańskiej republiki Macedonii w rok po pamiętnym katastrofalnym trzęsieniu ziemi, które obróciło miasto niemal w jedno wielkie rumowisko. Notabene krótko po trzęsieniu w roku 1963 głównym architektem i głównym twórcą koncepcji odbudowy

miasta: hotele, gmach poczty, bank, domy towarowe, biura i urzędy, muzeum sztuki nowożytnej, ba nawet muzeum macedońskiej świątyni, która właśnie powstaje w śródmieściu... Wszędzie to uderza zarówno pięknym sylwet i starannością wkomponowania w otoczenie, jak i niebanalnym wyglądem elewacji zewnętrznych, których głównym tworzywem są beton.



Centrum Skopje, stolicy Macedonii.

Fot. — Archiwum

miasta został polski architekt Adolf Ciborowski, ten sam, który przedtem był naczelnym architektem Warszawy, a potem zastępcą dyrektora Centrum Budownictwa i Planowania Przestrzennego ONZ. On przede wszystkim zasłużył się przy opracowywaniu koncepcji odbudowy miasta, które zaprojektowano z rozmachem, z nowoczesnymi układami komunikacyjnymi, z malowniczym wyeksponowaniem rzeki Wardar i z funkcjonalnym, pięknym centrum, gdzie znalazło się nawet corso, jako że w całej niemal Jugosławii, zwłaszcza zaś na południu, panuje zwyczaj polegający na tym, że krótko przed zapadnięciem zmroku, przez mniej więcej dwie godziny młodzi ludzie wychodzą na spacer, tłumnie zapełniając ulubiony plac, ulicę czy aleję.

Nie poznałem Skopje również dlatego, że jest to niby to samo miasto, a przecież prawie zupełnie inne: nowoczesne, pełne rozmachu, ogromnego ruchu, pięknych domów mieszkalnych i jeszcze piękniejszych gmachów użyteczności publicznej, z których niemal każdy może być przykładem nowoczesnej sztuki architekto-

aluminium i szkło. Ale nie w tym bezduszności, szarżyzny i monotonii będących często atrybutami nowoczesnej architektury. Przeciwnie, jest w tym miście i charakter, i jego specyficzna atmosfera, trochę przez siłąknie dawny wpływami tureckimi, są też przytulność i ciepło.

Jakby dla podkreślenia tego, co w Skopje zrobiono, zachowało się też trochę autentycznych zabytków a także niewiele się zmieniła dzielnica bazarowa, gdzie można kupić wszystko, począwszy od aparatury do wytwarzania rakii (czyli wódki, którą w Jugosławii można prywatnie pędzić w pewnych ilościach legalnie), a skończywszy na... wilczych skórach. Wszystko wystawione jest na zewnątrz przed małym z reguły sklepikiem, wszystko można wziąć w rękę, wypróbować. I o wszystko można, a nawet trzeba zgodnie z obyczajem potargować. A równocześnie niedaleko stąd są piękne domy towarowe, w których ceny są stałe i gdzie próba targowania się o cenę potraktowano by co najmniej wymownym wzruszeniem ramion. Na szczęście, gruntowna odbudo-

wa miasta nie spowodowała usunięcia tych pełnych nastroju i niepowtarzalnego uroku uliczek dzielnic bazarowej urozmaiconej tu i ówdzie autentyczną szaszlykarnią, gdzie zjeść można smaczne czewapcice, pogryzając strakiem zielonej, małej i jak piekło ostrej papryki i popić coca-cola.

Dzisiejszy swój wygląd Skopje zawdzięcza ogromnym nakładom materialnym, które wnosila na odbudowę miasta — pomijając pomoc z zagranicy, udzielaną w pierwszym okresie po katastrofalnym trzęsieniu — cała Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii. Jest to o tyle istotne, że Macedonia należy do najmniej rozwiniętych gospodarczo republik Jugosławii. W tej grupie znajdują się też Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra oraz obwód autonomiczny Kosovo — Metohija. Listę najbogatszych republik otwiera Słowenia ze stolicą Lublana. Ta nierównomierność rozwoju i — co za tym idzie — stopnia zaawansowania i poziomu życia poszczególnych republik Jugosławii komplikuje sprawy zarządzania i sprawiedliwego podziału dochodu narodowego wśród Jugosłowian. Ten stan rzeczy spowodował, że od wielu już lat istnieje w Jugosławii specjalny fundusz, którego głównym zadaniem jest proporcjonalne do potrzeb zasilać republiki słabiej rozwiniętych. Trzeba bowiem wiedzieć, że rozpiętość pomiędzy stopniem uprzemysłowienia i poziomem ogólnego zagospodarowania na przykład Czarnogóry i Słowenii czy Chorwacji jest nieporównywalnie większa niż między Rzeszowszczyzną a Śląskiem, tym bardziej że w grę jeszcze wchodzi duże różnice obyczajowe, zwyczajowe, stosunku do pracy, mentalności itp. wśród poszczególnych narodowości Jugosławii.

Fundusz istnieje od wielu lat, przechodził różne formy organizacyjne. W latach 1965—70 tworzyły go środki Federacji, ściągane od republik w wysokości 3 do 6 procent od dochodu narodowego w zależności od stopnia rozwoju danej republiki i od galezi przemysłu. Z tak utworzonego funduszu 50 procent przeznaczano na kredyty bezwzględnie dla republik słabiej rozwiniętych. Pozostałe 50 procent udzielano w formie pożyczek 20—25-letnich na finansowanie tylko określonych dziedzin gospodarki: energetyki, metalurgii czy budowy dróg. Ale to już historia. Obecnie fundusz działa na innych zasadach. Moim informatorem jest minister Kosta Tudzarov — zastępca dyrektora Komisji Planowania Republiki Macedonii. Rozmówca wprowadza mnie w arkana nie tylko funduszu lecz także całej gospodarki macedońskiej.

Nie wdając się w wyjaśnianie szczegółów bardzo skomplikowanego mechanizmu obecnego działania funduszu rozwoju nierozwiniętych republik Jugosławii, trzeba wiedzieć, że każda republika, bez względu na stopień swego zaawansowania gospodarczego wpłaca na fundusz do kasy federacyjnej 1,94 procenta od swego dochodu narodowego powiększonego o amortyzację. Bezwzględna wysokość wpłat zależy rzecz jasna od siły ekonomicznej danej republiki. Macedonia na przykład wpłaca 5,3 procenta całkowitego funduszu, a więc stosunkowo niewiele. Natomiast otrzymuje aż 24 procent. Dla całej Jugosławii fundusz ten na lata 1971—75 ma wynieść 20 miliardów dinarów, z czego prawie 5 miliardów

Dokończenie na str. 4

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Gdybym pisała pamiętnik... (II)

Przeprowadzka na Śniadeckich

rych! Dźwigają na noszach, na kocach, na drzwiach wyrwanych z futryny. Potykają się o spletaną sieć tramwajową, o kamienie wybuchami wyrwane z chodników. Omijają trupy niemieckich żołnierzy, wywrócone pojazdy. Zawracają po kilka razy, kryją się, gdy strzały rozlegają się zbyt blisko. I noszą. Noszą niestrudzenie.

Dlaczego właśnie ten fragment tak bardzo utkwił w mojej pamięci? Blade, niedożywione dziewczynki, szczupli, wymizerowani chłopcy w wiatrem podszytych paletkach, w polatanych trzewikach. A wszyscy pełni entuzjazmu i dziwnie krępującej ofiarności. Nikt za tę pracę niczego nie obiecywał, nie płacił. Przeciwnie, jak że często trzeba było się dzie-

przewieźć. Należało uszczelnić drzwi, zabezpieczyć okna, wstawić szyby. To była męska robota. Chłopcy również zwozili na sianach wodę z ulicznej pompy. W wiadrach, koniowiach, wanienkach. Dziewczęta porządkowały magazyn, sale, ustawiały łóżka, zajmowały się pacjentami.

Wszystkim dokuczało zimno. Okrywaliśmy chorych kilkoma kocami, sami dyżurowaliśmy w płaszczach. Białe fartuchy narzucaliśmy na wierzch. Często drewniane ściany dygotały od wystrzałów, bowiem obok, na nentaru pożydowskim stała radziecka artyleria przeciwlotnicza.

W głównym baraku znajdował się gabinet zabiegowy i lekarski, w salach zaś około 40 łóżek. W okresie największego

nasilenia walk o Cytadelę liczbą ta się powiększyła, bowiem upychano legowiska w każdym wolnym kącie.

Ekipy lotne krążyły między Cytadelą a Śniadeckich wciąż znosili rannych cywilów. Przywoził ich również „dziaździs” w dorożce. Pewnego dnia zrozpaczony ojciec przyniósł na rękach swą ciężko

kontuzjowaną córeczkę. Dziecko, niestety nie można już było uratować. Zrozumiał to pan Wybieralski. Wstąpił w szeregi PCK, aby wraz z nami nieść pomoc innym. Jakże płakały nierozłączne siedemnastolatki, trzy Krysie: Wojciechowska, Stolsówna i Benderzanka, gdy umierał młody Janek, zraniony przez pocisk przeciwpancerny! I jak wielką była radość dziewcząt, gdy Józio, któremu dr Dziegielewski wyłuskał zranione oko, zaczął powoli wracać do zdrowia...

Podział funkcji, który na Głogowskiej zaczął się już w łanach, w barakach był mniej więcej ustalony.

W ambulatorium kilka grup pracowało przez 24 godziny na

dobę. Również część młodzieży na stałe przejęła funkcje salowych. Pielęgniarki zawodowi, między innymi Jan Szymandak, Piotr Melcer, Władysław Frackowiak i Ludwik Jedrzejczak codziennie po rannym apelu doszkcalali młodocianych personelu. Apteką zajęli się Janusz Niemczyk i Jan Sielacz. Mieśliśmy również kacię dentystyczną, w którym pierwszy pomocy udzielał Irka Frackowiak i Ula Maćkowiakówna. 22-letni Zdzisław Jaskólski przejął funkcje kierownika organizacyjnego i rolę pośrednika między dopiero formującymi się władzami miejskimi, a naszą placówką.

Trudnym i niezmiernie ważnym problemem były zaopatrzenie szpitala i aprowizacja. Gdy dano nam znać, że od strony Grunwaldzkiej płonie przed wojenny hotel „Polonia”, w którym Niemcy urządzili szpital wojskowy, natychmiast część ekip lotnych pobiegła z noszami na tyły budynku, od strony ul. Stolarskiej. Kształując się dymem, młodzież wynosiła łóżka, materace, skrzynie z lekami, stoły, krzesła. Z opuszczonego gmachu niemieckiej policji przy ul. Kochanowskiego przewieziono dorożkę wiele cennego materiału opatrunkowego i leków. Tak samo płonący szpital Diakonisek przy ul. Przybyszewskiego zaopatrzył nas w świece i wiktua

Dokończenie na str. 4
MAGDA STRUMIAN

Zgoda na zwołanie specjalnej sesji ONZ

Sekretariat ONZ podał do wiadomości 19 lutego, iż otrzymał już zgodę 86 państw członkowskich na zwołanie specjalnej sesji Zgromadzenia Ogólnego, poświęconej zagadnieniom surowców i rozwoju ekonomicznego. Z inicjatywą zwołania takiej konferencji wystąpiła Algieria. 19 bm. rząd polski udzielił pozytywnej odpowiedzi w sprawie zwołania takiej sesji.

Rzecznik ONZ oświadczył, że przewodniczący pięciu grup regionalnych w ONZ, zaaprobowali wniosek 77 krajów rozwijających się w sprawie przesunięcia terminu rozpoczęcia specjalnej sesji ONZ. (PAP)

Pobity rekord „Krzyżaków”

Niezaprzeczalnym szlagierem sezonu filmowego ubiegłego roku były bez wątpienia przygody Stasia i Nel. Wyświetlany w Poznaniu bez przerwy przez 110 dni w dwóch kinach film Władysława Slesickiego „W pustyni i w puszczy” pobili wszystkie rekordy frekwencyjne, eksploatacyjne i kasowe.

Wyświetlany jednocześnie na ekranach kin „Apollo” i „Wilda” oraz „dogrywany” w „Warcie”, przyciągnął on 225 000 widzów w Poznaniu (zgodnie jednak z ustaleniami Głównego Urzędu Statystycznego widzów na filmach dwuczęściowych liczy się podwójnie, a więc można mówić o 450 000).

Dodatkowa akcja reklamowa, prowadzona przez Wojewódzki Zarząd Kin, spowodowała m. in., że film „W pustyni i w puszczy” pobili rekord frekwencji, jaki od 14 lat dzierżyło inne dzieło sienkiewiczowskiego pióra „Krzyżacy”. (ask)

Macedonia pnie się wzwyż

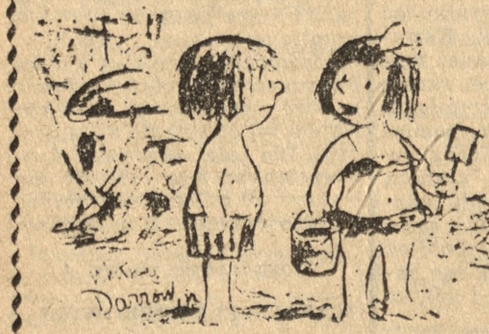
Dokończenie ze str. 3

otrzymuje Macedonia. Nie są to jednak bezzwrotne dotacje lecz oprocentowane na 4,5 procent kredyty, udzielane na okres 15 lat, przy czym ich spłatę zaczyna się po 3 latach. Średnio układ środków w każdej niemal inwestycji przemysłowej wygląda następująco: 50 procent daje republika, 30 procent pokrywa się z funduszu, a 20 procent pochodzi z pożyczek zagranicznych.

Taki układ nie wyklucza też przedsięwzięć podejmowanych wspólnie przez różne republiki Jugosławii. Macedonia, która dotkliwie odczuwa niedostatek energii elektrycznej, partytowała w budowie elektrowni w Serbii. Nawiasem mówiąc 50 procent zapotrzebowania Macedonii na energię zaspokajają elektrownie z Serbii i Kosowa. Mimo dużego postępu Macedonii ciągle ma jeszcze niezbyt korzystną strukturę gospodarczą: rolnictwo daje prawie 25 procent dochodu, przemysł natomiast 34 procent. O postępie w rozwoju macedońskiego przemysłu świadczy taki fakt. Przed wojną 64 procent przemysłu stanowił przemysł tytoniowy. Sława tytoniu macedońskiego najprędzej sięga resztą na cały świat. Dzisiaj, chociaż produkcja przemysłu tytoniowego w liczbach bezwzględnych bardzo wzrosła, stanowi ona tylko 4 procent wartości całej wytwórczości Macedonii.

Ciągle jeszcze problemem jest nadmiar rąk do pracy.

HUMOR I SATYRA



— Nie, nie jesteś moim numerem 1. Ale jesteś w pierwszej dziesiątce.

Mniej zabójstw i zagarnięć społecznego mienia

Rok ubiegły charakteryzowało w Wielkopolsce zahamowanie wzrostu przestępczości, przy czym niektóre kategorie przestępstw wykazują wyraźne tendencje spadkowe.

Zmniejszyła się liczba zabójstw (o 44 procent), podpalen (o 23,3 procent), zagarnięć mienia społecznego (o 5,3 procent) i włamań do obiektów społecznych (o 2,8 procent).

Rewolucja w szwedzkim systemie obrony?

Oficjalna pozycja w preli-minarzu budżetowym na rok 1974/75 w dziale obrony narodowej Szwecji mówi o wydatkach w wysokości prawie 8,5 miliarda koron (prawie 2 mld dolarów). Wydatki na zbrojenia w Szwecji są w przeliczeniu na jednego mieszkańca najwyższe w Europie i ustępują jedynie Izraelowi oraz USA.

Dowództwo szwedzkich sił zbrojnych działa w myśl tezy, podzielanej przez koła państwowe i częściowo przez rządzącą Partię Socjaldemokratyczną, że im liczniejsza, im lepiej wyposażona w nowoczesną broń będzie armia szwedzka, tym pewniejsze będzie bezpieczeństwo kraju.

Ale szwedzcy podatnicy nie dzielają entuzjazu dowództwa, a badania opinii publicznej wykazują, że wielu szwedzkich obywateli sceptycznie ocenia teorie generałów i politycznych przywódców z prawicy. Nic więc dziwnego, że ogromne zainteresowanie opinii publicznej wywołała broszura generała w służbie czynnej, Nilsa Skoelda, który wysunął koncepcję reorganizacji systemu obrony kraju, a mianowicie oparcia jej na terytorialnej obronie, czyli na pospolitym ruszeniu. (PAP)

większyła natomiast liczba ciężkich uszkodzeń ciała (o 11,9 procent), przestępstw drogowych (o 9,6 procent), rozbójów i tzw. wymuszeń rozbójniczych (o 5,9 procent).

W ub. roku zakończono postępowanie w 548 sprawach o nadużycia (przekraczające 20 000 zł) na szkodę gospodarki społecznej. Łącznie sprawcy tych przestępstw spowodowali straty przekraczające 62 mln zł. Wnioski wynikające ze spraw o nadużycia można zamknąć w twierdzeniu, że w niektórych zakładach należy przyspieszyć usprawnianie nadzoru, kontroli i organizacji pracy. Mankamenty w tych dziedzinach stanowią bowiem główne źródło przestępczości gospodarczej.

W 1973 roku — jak stwierdzono na wczorajszej konferencji prasowej w Prokuraturze Wojewódzkiej w Poznaniu — konsekwentnie realizowano rozwarstwianie przestępczości. Wobec sprawców drobnych przestępstw, nie karanych, mających dobrą opinię w miejscu pracy i zamieszkania, szeroko stosowano umorzenie postępowania karnego. Z dobrodziejstwa tego skorzystało ponad 3000 osób. Z całą surowością prawa ścigano natomiast recydywistów i sprawców poważnych przestępstw. W grę wchodziło tu m. in. zastosowanie aresztu tymczasowego (zawsze w sprawach o zabójstwa, gwał-

ty, podpalenia i aferowe przestępstwa gospodarcze) — jak i szybkie tempo postępowania.

Przykładem może być sprawa zbiorowego gwałtu, popełnionego 11 bm. w Szadku (pow. Kalisz). Następnego dnia wszyscy sprawcy znaleźli się pod kluczem, a 19 bm. wpłynął do sądu akt oskarżenia. (ak)

TELEWIZJA Przed kapitulacją III Rzeszy

Ten właśnie okres II wojny światowej rysuje Tatiana Lioznowa w 12-odcinkowym serialu telewizyjnym pt. „Siedemnaście mgieł i wiosny”. Jest to przeróbka słynnej powieści Jurija Siemionowa o radzieckim wywiadzie, Maksymie Isajewie, który działał w wywiadzie hitlerowskim pod nazwiskiem Stirlitz.

W miniony wtorek nasza TV zaprezentowała pierwszy odcinek tego radzieckiego serialu. Trudno już teraz coś powiedzieć o atrakcyjności filmu i przygodach bohatera, którego gra Wiesław Tichonow. Pierwszy odcinek wprawdzie bowiem dopiero widza w to wydarzenie wciągnie II wojnę światową. Należy jednak pamiętać, że ten kolejny serial — z gatunku, które lubimy — zainteresuje widzów. Tym bardziej, że w akcie filmu wpleciono mniej znane dokumenty filmowe z tego okresu (m. in. kroniki filmowe ZSRR i USA, a także niemieckie).

Na uwagę zasługuje też trafność charakterystyki niektórych postaci w głównych rolach filmowych (Hitler, Himmler).

Dzieje działalności Stirlitza pamiętamy z dwudziestowiecznego teatru sensacji, który zaprezentowała nam przed wieloma miesiącami polska TV. Natomiast czytelnikom „Głosu” postać ta jest znana z powieści J. Siemionowa, której obszerne fragmenty drukowaliśmy pod koniec 1971 r. (e)

„Car-sitter” — nowe zajęcie w USA

Instytucja „baby-sitter’ów” — doraznych, płatnych opiekunów dzieci jest w USA bardzo rozpowszechniona. Nowe zajęcie — „car-sitter” pojawiło się w związku z trudnościami w zaopatrzeniu w benzynę.

„Car-sitter” — to człowiek, który wynajmuje się do stania w kolejkach pod stacją benzynową zamiast właściciela samochodu. Praca nie jest trudna — polega jedynie na powolnym podjeżdżaniu coraz bliżej stacji. Opłata wynosi 1,5 dolara za godzinę.

Nowe zajęcie wymyślił pewien mieszkaniec stanu Wirginia, który chciał sobie „dorobić”. Dał ogłoszenie do gazet i natychmiast zgłosił się chętni. (PAP)

Przeprowadzka

Dokończenie ze str. 3

ly, a fort Grolmann dostarczył białeżne pościelowe i ręczniki.

Dostawy te jednak były niewystarczające. Rannych przybywało. Przynoszono ich na noszach, na prowizorycznych saniach, na prędko zrobionych z gałęzi.

„Z Cytadeli nosiliśmy chorych przez tory, ulicą Roosevelta do Zwierzynieckiej, potem przez Zyerlanda na Śniadeczkich. Była to ciężka i niebezpieczna droga, ale chodziliśmy przecież o życie ludzkie!” — po wie po latach siostra Kazimiera Jakubowska.

W barakach zaczynało być ciasno. Padła wówczas myśl, żeby uporządkować pobliski szpital przy ul. Gąsiorowskich. Gdy obejrzeliśmy zdewastowany obiekt, byliśmy przerażeni ogromem pracy, która nas czekała.

MAGDA STRUMIAN

Konkurs „Pejzaże wiejskie”

Redakcja czasopism: „Tydzień”, „Nowa Wieś” i „Plon” wspólnie z Urzędem Wojewódzkim w Poznaniu, Centralnym Związkiem Kółek Rolniczych, Związkiem Socjalistycznej Młodzieży Wiejskiej oraz Wydawnictwem Poznańskim ogłosiły z okazji 30-lecia PRL oraz ogólnopolskich dożynek w Poznaniu konkurs na opowiadanie, reportaż, prace graficzne oraz fotoreportaż o tematyce wiejskiej.

Celem konkursu, który nazwano „Pejzaże wiejskie” jest ukazanie spraw i ludzi polskiej wsi, konfliktów towarzyszących torowaniu na wsi nowych treści i sposobów gospodarowania w 30-leciu PRL oraz procesu tworzenia się no-

wego typu człowieka w społeczności wiejskiej.

Konkurs jest otwarty. Mogą w nim wziąć udział ci, którzy nadesłali jedną lub więcej prac. Prace konkursowe winny spełniać następujące wymogi:

- a) reportaże i opowiadania nie powinny przekraczać objętości 12 stron maszynopisu;
- b) prace graficzne mogą być wykonane w dowolnej technice z uwzględnieniem możliwości reprodukcji ich w technice rotograficznej barwnej i czarno-białej na łamach prasy;
- c) prace fotograficzne nie powinny przekraczać wymiaru 18x24 cm; zestawy prac konkursowych winny obejmować najwyżej 10 zdjęć czarno-białych lub kolorowych (diapozytywów) i mieć charakter zamkniętego tematycznie fotoreportażu;
- d) prace nadesłane na konkurs nie mogą być wcześniej publikowane.

Jury konkursu przyzna odzienne nagrody w czterech dziedzinach:

- 1) w konkursie na opowiadanie: I nagroda — 12 000 zł, II nagroda — 8 000 zł, trzy nagrody III — po 5 000 zł. Ponadto ufundowanych zostanie pięć wyróżnień po 2 000 zł.
- 2) w konkursie na reportaż: I nagroda — 12 000 zł, II nagroda — 8 000 zł, trzy nagrody III — po 5 000 zł. Ponadto ufundowanych zostanie pięć wyróżnień po 2 000 zł.
- 3) w konkursie na grafikę: I nagroda — 8 000 zł, II nagroda 5 000 zł, trzy nagrody III — po 3 000 zł.
- 4) w konkursie na fotoreportaż: I nagroda — 8 000 zł, II nagroda

5 000 zł, trzy nagrody III po 3 000 zł. Ponadto ufundowanych zostanie pięć wyróżnień po 1 500 zł.

Jury zastrzega sobie prawo do ewentualnego innego rozdziału nagród. Niezależnie od przyznanych nagród, autorzy wydrukowanych prac otrzymają honoraria autorskie. Pierwszeństwo publikacji konkursowych mają redakcje organizujące konkurs. Pierwszeństwo publikacji w formie książkowej zastrzeżono dla Wydawnictwa Poznańskiego.

Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie również prawo do publikacji prac nienagrodzonych.

W skład jury wejdą przedstawiciele organizatorów konkursu ZLP, SDP, ZPAP, ZPAF.

Prace na konkurs należy przysłać do 30 maja 1974 roku (w przypadku konkursu na opowiadanie i reportaż prace powinny być przesłane w 4 egzemplarzach) pod adresem Wydawnictwo Poznańskie ul. Fredry 2, 61-701 Poznań, w kopercie opatrzonej godłem autora, do której dołączona zostanie zamknięta koperta z nazwiskiem oraz adres autora nadesłanej pracy. Wyniki konkursu ogłoszone zostaną do 22 lipca 1974 r.

Inicjatywa kręglarzy

Międzynarodowy turniej o Puchar Miast Targowych

Poznański Związek Kręglarski ma na swoim koncie wiele inicjatyw, z których do najciekawszych należy m. in. budowa nowoczesnej kręgelnicy „Czarna kula” przy ul. Piastowskiej. Właśnie na tym obiekcie, odbędzie się w najbliższą sobotę i niedzielę, pierwszy międzynarodowy turniej kręglarski o Puchar Miast Targowych.

W turnieju wezmą udział męskie i żeńskie ekipy Brna, Lipska i Poznania. Zawody w Poznaniu mają zapoczątkować coroczne spotkania kręglarzy z miast targowych, z tym, że w latach następnych, organizatorzy zamierzają zaprosić ekipy z innych ośrodków i to z całej Europy.

Impreza zapowiada się niezwykle atrakcyjnie, gdyż do Poznania przyjeżdżają z Brna i Lipska bardzo silne ekipy. Brno jest jednym z największych ośrodków kręglarskich (obok Bratysławy i Pragi) w Czechosłowacji i jest tam zarejestrowanych ponad 2 tys. zawodników. W lidze kręglarskiej Czechosłowacji startują 2 zespoły z Brna: Zbrojovka i Moravska Slavia. Z zawodników czechosłowackich, którzy przyjadą do Poznania, warto wymienić aktualną mistrzynię tego kraju Selingerową, mistrza CSRS z 1972 r. Rosovskiego czy też wielokrotnego uczestnika mistrzostw świata Kocarkę.

W drużynie z Brna niewiele ustępuje reprezentacja Lipska. Warto tu dodać, że okręg ten zrzesza po-

nad 17 tys. kręglarzy i posiada 281 sekcji, które zatrudniają ponad 1500 trenerów i instruktorów. Najsilniejszym zespołem w okręgu lipskim jest Aufban Sudwest, który desygnował do zespołu startującego w poznańskim turnieju, kilku zawodników i zawodniczek.

Tak więc poznańscy kręglarze będą mieli świetną okazję sprawdzenia swych umiejętności w walce z tak silnym przeciwnikiem, zaś sympatycy tej dyscypliny sportu, okazję do obejrzenia interesującego widowiska. (s)

Narciarskie MŚ w Falun

W Falun, na XXX narciarskich mistrzostwach świata w konkurencjach klasycznych rozegrano we wtorek jedną konkurencję — bieg na 15 km mężczyzn.

Oto rezultaty: 1. M. Myrmo (Norwegia) — 41.39,09. 2. C. Crimmer (NRD) — 41.40,01. 3. W. Rozew (ZSRR) — 41.40,65.

Miejsca Polaków: 25. Jan Staszek — 43.26,93. 40. Wawrzyniec Gasienica — 44.08,24. 47. Józef Rysula — 44.39,42. 61. Józef Zobeck.

Sportowcy z NRD startują w Kaliszu

Dziś przybywa do Kalisza grupa sportowców NRD z powiatu Senftenberg. Sportowcy NRD przebywać będą w Kaliszu do 24 bm, startując w tym czasie w zawodach w pływaniu i koszykówce.

W piątek na pływalni przy ul. Łódzkiej, rozegrany zostanie międzynarodowy mityng pływacki z udziałem BSG Schwarzeide oraz Wiśniarza i Calisli. W sobotę natomiast odbędą się zawody indywidualne.

Również w piątek i sobotę rozegrane zostaną mecze koszykówki juniorów i junierek, w których występujący w barwach NRD zespoły BSG Motor-Lauchhammer, zniżej się z koszykarkami i koszykarzami Calisli. (zb)

Trudna sytuacja siatkarek Przemysława

Kolejne mecze mistrzowskie rozegrały w ubiegłym tygodniu, zespoły uczestniczące w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej siatkarek. A oto uzyskane rozstrzygnięcia: Promień Zary — Przemysław Poznań 3:0 3:1, Sparta Szamotuły — Budowlani Poznań 2:3 i 2:3, MKS — AZS Głogów — MKS AZS Gorzów 0:3 i 0:3.

W tabeli nadal prowadzi drużyna MKS—AZS Gorzów 16 pkt., wyprzedzając Budowlanych 14 pkt. i Promień Zary 11 pkt.

Na trzy kolejki przed zakończeniem rozgrywek w tej grupie, prawie pewnym spadkowcem wydaje się być siatkarki Sparty Szamotuły, które w dotychczasowych rozgrywkach zdobyły zaledwie 5 pkt. Zagrożone spadkiem są także zespoły MKS—AZS Głogów i Przemysława Poznań, mające na swym koncie o jeden punkt więcej. W nieco lepszej sytuacji są jednak poznanianki, którym do relegacji pozostały także dwa zalgane mecze. Właśnie w najbliższą sobotę i niedzielę dojdzie w Poznaniu do bezpośredniego spotkania Przemysława i MKS-u Głogów. Poznanianki chcąc zapewnić sobie pobyt w lidze muszą wygrać te mecze. Jesteśmy przekonani, że atut własnej sali pomoże im w uzyskaniu kompletu zwycięstw. (zb)

Ze sportu w Ostrzeszowie

Ostatnio Powiatowy Ośrodek Wychowania Fizycznego i Sportu w Ostrzeszowie, zorganizował Indywidualne Mistrzostwa Powiatu w Szachach, w których startowało 54 szachistów. Z seniorów I miejsce zdobył Sławomir Krasowski — TKKF Nauczyciel.

Wśród juniorów pierwszy był Janusz Tarchalski — Liceum Ogólnokształcące, a wśród młodzieży Tadeusz Dudek z Grabowa.

W lidze międzyzakładowej piłki siatkowej kobiet, startowało 5 drużyn. Zwycięzcą została drużyna Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego „Budomasz” przed drużyną z zakładu „Ema—Elester” oraz drużyną TKKF Nauczyciel.

Wśród mężczyzn zwycięstwo odniosła drużyna Fabryki Urządzeń Mechanicznych, przed drużyną TKKF Nauczyciel oraz Przedsiębiorstwem Remontowo-Budowlanym „Budomasz”. (hp)

x dalekopisem x

Rewanżowe spotkanie w boksie juniorów Polska — NRD, rozegrało 19 bm. w Bydgoszczy, zakończyło się ponownym zwycięstwem drużyny gości, tym razem 10:12.

Powracająca z Nowej Zelandii, reprezentacja Polski w hokeju na lodzie rozegrała pierwszy z dziesięciu zaplanowanych meczów w Indiach i Pakistanie. Nasza drużyna zmierzyła się w Madrasie z brązowymi medalistami olimpijskimi z Monachium — Hindusami. Po ciekawej grze Indie pokonały Polskę 3:0 (1:0).

W hali Villa Park k. Chicago odbył się między państwowy mecz gimnastyków USA i Polski. Po wyrównanej walce, triumfowała reprezentacja Polski 276,30 do 273,60 pkt.

Bardzo dobrze spisuje się nasz młody tenisista Wojciech Fibak startujący w rozgrywkach o puchar Boitexu w Szwecji. Po czterech turniejach Polak prowadzi w ogólnej klasyfikacji — 13 pkt., wyprzedzając davisupowych graczy szwedzkich B. Anderssona — 11 pkt. i K. Johanssona — 10 pkt. T. Nowicki i J. Niedzwiedzki mają po 2 pkt.

Ze zmiennym szczęściem walczyli brydżyści

Nie najlepiej wystartowali do kolejnej rundy poznańscy brydżyści. Pierwszoliigowy zespół Budowlanych po pierwszym zjeździe, zajmując dopiero dziewiątą pozycję w tabeli ekstraklasy, mają na koncie 26 pkt. Prowadzi drużyna krakowskiej Wisły 57 pkt., przed Lotnikiem Wrocław 56 i MKT Łódź 50 pkt.

Znacznie lepiej wiodło się poznaniankom w występach indywidualnych. Na rozegranym w Wiedniu międzynarodowym turnieju, para Budowlanych M. Kudła — I. Nowak zajęła III miejsce. As autotowy zespołu Budowlanych M. Kudła, grający w parze z A. Jezioro, zwyciężył również w pierwszej eliminacji kadry narodowej. Piątę miejsce w tym turnieju zajęli również brydżyści Budowlanych: Łabędzki-Milde.

Wyniki te pozwalają sądzić, że w najbliższym zjeździe ekstraklasy, jaki w sobotę i niedzielę odbędzie się w Poznaniu, brydżyści Budowlanych reprezentujący większą skuteczność — tym bardziej, że wystąpią w swym najsilniejszym składzie. Turniej rozgrywany będzie w sobotę o godz. 10.30 i 16.30 oraz w niedzielę o 9 i 15, w sali ZO ZZPB przy ul. Szkolnej 1. (zb)

Zespoły brydża sportowego walczące w lidze okręgowej, rozegrały już dwie serie spotkań. Tabela ligi przedstawia się następująco:

1. Sek Politechnika P-ń	5 85
2. Hydrobudowa P-ń	5 77
3. Prosta Kalisz	5 53
4. Unia Leszno	5 52
5. Start Gniezno	5 51
6. JOR P-ń	5 49
7. Odlewnik Srem	5 44
8. Budowlani 2 P-ń	5 38
9. Bez Atut P-ń	5 37
10. Karino P-ń	5 36
11. Relaks Piła	5 35
12. Atut P-ń	5 35

Kolejny turniej par rozegrany w ubiegłym poniedziałek zakończył się zwycięstwem Kwiatkowskiego i Sarnowskiego przed parą Podgórska-Nieciński. Startowało 38 par. (a)

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Zakłady Drobiarskie — zatrudnią natychmiast:

- kobiety do pracy przy świetleniu i segregacji jaj, praca i zgłoszenia: Wydział Jajczarski — Poznań, ul. Staroleśka 57;
- kobiety do pracy przy mechanicznej obróbce drobiu, praca i zgłoszenia: Wydział Drobiarski — Poznań, ul. Wypokpy nr 2/4.

Przyjmuje się również pracowników zamieszkałych w zakwaterowaniu. 1266-K1

Fabryka Elementów Wyposażenia Budownictwa „METALPLAST - Oborniki Wlkp.” w Budowie w Obornikach — zatrudni:

- 4 magistrów ekonomii na stanowiska kierownicze,
- 3 operatorów sprężarek,
- 30 ślusarzy (narzędziowych, remontowych, monterów — również z uprawieniami spawalniczymi).

Warunki pracy i płacy wg Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Metalowego. Zgłoszenia osobiste lub pisemne kierować pod adresem: 64-600 Oborniki Wlkp., ul. Powstańców Wielkopolskich nr 53, tel. 589. Reflektuje się tylko na kandydatów z terytorium województwa poznańskiego, z wyłączeniem miasta Poznania i powiatu poznańskiego. 202-K2

Zarząd Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Przystankach, poczta Lubosina — zatrudni osobę na stanowisko głównego księgowego. Osoba winna posiadać kwalifikacje technika rachunkowości rolnej minimum 13-letni staż w spółdzielni produkcyjnej. 237p

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodniczo - Pszczelarska w Nowym Tomyślu, ul. Ogrodowa nr 21 — przyjmie zaraz do pracy:

- głównego księgowego,
- instruktora produkcji ogrodniczej.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Zarządzie Spółdzielni. 381-K2

Praca • Nauka

Fotograf (fotografka), potrzebny, również pół etatu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 20049g

Ucznia w zawodzie ślusarsko - tokarskim, powyżej lat 18, na dobrych warunkach przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20050g.

Ogrodnik doświadczony, prześwietla, spryskuje drzewa owocowe. Poznań, tel. 673-816. 20401g

Elektroinstalatorów, pomocników, uczniów, przyjmie. Głuchowska 10, przy ul. Ostatniej. 20492g

Pracownia gorseciarska, przyjmie wykwalifikowaną na siłę do szycia biustonoszy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21140g

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 18623g

Który z uczniów (klasa V—VIII, maturzyści) — chciałby uczęszczać na lekcje wyrównawczo-utrwalające (matematyka, język polski) pod kierunkiem pedagogicznym? — Traugutta 19 m. 6. Zgłoszenia godz. 19—20. 18689g

Kupno • Sprzedaż

Deski, mogą być z cegiełki oraz pustaki i rozgię, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21176g.

Kupię stary aparat fotograficzny i akcesoria wyposażenia pracowni fotograficznej. Tel. 507-69, godz. 10—17. 21185g

Bony PeKaO, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21357g.

Sadzonki pomidorów Eurocross, Revermun, sprzedam. Zdzisław Berthold, Smigiel, Mickiewicza 26, tel. 30. 19007g

Sprzedam rozsade pomidorów Revermun, Potentat, Zelandia. Poznań — Wino-grady, Pszczelna 22. 20585g

Pudełki miniaturowe pelnorodowodowe czarne, po championie — sprzedam. Teczowa 4 m. 2, godz. 17—20. 21203g

Rosade pomidorów szklarniowych „Zelandia”, doświadczone, sprzedaje. Tel. 467-57. 21466g

Samochody

Sprzedam bardzo korzystnie Skodę 1102, podwozie do remontu, silnik, skrzynia biegów z nowymi częściami, po kapitalnym remoncie, ewentualnie silnik ze skrzynią biegów. Trybulak, 63-305 Broni-szewice, pow. Pleszew. 255p

Sprzedam Wartburga Com bi, Leszno, Jagiellońska 8 m. 12, Zenon Stasiński. 254p

Sprzedam Flata 125p, Koś-celna 44 m. 24, po godz. 16. 212

Fiat 125p 1300, rok produkcji 1970, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21239g.

Volkswagen - garbus, rocznik 1970—1973, kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21186g.

Ife F-9, sprzedam, stan bardzo dobry. 59000 km przebiegu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21009g.

Lokale

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Tel. 437-18 19700g

Przyjmę na pokój, płatne z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20862g.

Mieszkanie, dwa pokoje, kuchnia, garaż, Szamotuły, zamienię na podobne w Poznaniu. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18772g.

Przyjmę panienkę na wspólny pokój. Knapowskiego 5. 18783g

Zamienię 3,5 pokoju, komfort, telefon, piec, i piętro, balkon, soneczne — na dwa mieszkania samodzielne. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18777g.

Pani z dzieckiem poszukuje pokoju, chętnie przy starszej pani. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18802g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 10 ha ziemi pszenno-buraczanej, woda, c. o. Eugeniusz Dudek, Peckowo 22, pow. Szamotuły, stacja na miejscu. 19108g

Kupię mieszkanie własnościowe M-2 lub M-3 w Poznaniu lub piętro domku, względnie domek do wykończenia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18355g

Garaż, wynajmę. Wiosenna 19. 21465g

ZŁOŻ KUPONY „KOZIOŁKÓW” NA PODWÓJNĄ GRĘ.

Czeka na Ciebie dodatkowo samochód „SYRENA 105” i WYSOKIE PREMIE.

1554-K1

Wypożyczam zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 19064g

Dobrze zorientowany na rynku prywatnym z Flatem, przyjmie akwizycję na drobny artykuł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21358g.

Matrymonialne

Panna lat 50, zapozna ka walera lub wdowca do lat 56. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 251p.

Samotny, 25-letni kawaler, przystojny i miły, pozna pannę, najchętniej z mieszkaniem, w celu matrymonialnym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18751g.

Dla wujka, samotnego rencisty, bardzo dobrze sytuowanego, lat 70, dobrej kondycji, poszukuje odpowiedniej pani, bez majątku, najchętniej z prowincji. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18762g.

Pani lat 45, materialnie niezależna, własne mieszkanie, pozna pana wyśkiego od 47—48 lat. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18609g.

Panna lat 33 o miłej prezencji — pozna kulturalnego pana, w celu matrymonialnym. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18621g.

Rozwiedziona lat 41, wzrost 167, z mieszkaniem 3-pokojowym Poznaniu, nowe budownictwo, 2 dzieci 13—14 lat — pozna pania samotną do lat 38. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18941g.

Kulturalna wdowa, renta, mieszkanie, pozna emeryta lat 65. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19075g.

Pani przystojna, materialnie niezależna, wykształcenie średnie, pozna pana od lat 55, w celu matrymonialnym. Tylko poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18951g.

UWAGA! P.T. KLIENCI!

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SWIT” w POZNANIU

wprowadza

od 15 do 28 lutego br.

OKRESOWĄ OBNIŻKĘ CEN W WYSOK. 20%

Za normalne i expressowe czyszczenie prochowców pojedynczych i podwójnych.

WYKORZYSTAJ OKAZJĘ!

Zbliżająca się szybko wiosna może sprawić wiele kłopotu!

1447-K1

Dnia 19 lutego 1974 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, przeżywszy lat 84

PIOTR STACHOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 11 na Junikowie.

Strapiona

żona z rodziną

Poznań, Staszica 7 m. 5. 21400g

† Dnia 19 lutego 1974 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, córka i siostra, śp.

JANINA ROSNER

z domu CZAJKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 13 na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Płowiecka 8b. 21401g

Dnia 18 lutego 1974 r. zmarł mój ukochany mąż, ojciec, brat, teść, szwagier i dziadek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 67, śp.

STANISŁAW KOBYŁKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 bm. o godzinie 16.30 na cmentarzu na Staroleśce.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele parafialnym na Staroleśce po pogrzebie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Pochyła 17. 21391g

† Dnia 20 lutego 1974 r. zmarł po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 65

ANTONI MADAJ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni

rodzina i przyjaciele

21419g

W dniu 19 lutego 1974 r. zasnęła w Bogu po spokojnie znośzonych cierpieniach nasza najukochańsza żona, mama, teściowa, bratowa i babunia, przeżywszy lat 64, śp.

MARIANNA LUDWICZAK

z domu PIĄTYSZEK

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby, dnia 22 bm. o godz. 14 na cmentarz św. Rocha, po czym pogrzeb,

o czym zawiadamia pogrążona

w smutku

rodzina

Buk, Strzelecka 2. 21359g

† Dnia 19 lutego 1974 r. zasnęła w Bogu nasza, pełna poświęcenia, ukochana matka, babcia i teściowa, śp.

ZOFIA NAGÓRSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu juni-kowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Wawrzyniaka 13 m. 6. 21491g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lutego 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, brat, ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 67, śp.

JÓZEF NAPIERAŁA

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 22 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Os. Przyjaźni 4 m. 213. 21449g

† Dnia 20 lutego 1974 r. zmarła po ciężkiej chorobie

ADELA GUSTYNIAK

wdowa po KAROLU

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 9.15 na Junikowie.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Gwardii Ludowej 30 m. 7. 21451g

† W głębokim smutku pożegnaliśmy 13 lutego 1974 r. tragicznie zmarłych

LUDMIŁĘ WOLNIEWICZ

I-voto DRYGAS

z domu HOSTYŃSKA

oraz

FRANCISZKA WOLNIEWICZA

powstańca wielkopolskiego

Msza św. żałobna odprawiona została 15 bm. o godz. 6.30 w kościele Marii Królowej przy Rynku Wildeckim.

W żalu pogrążona

rodzina

Poznań, Przemysłowa 47 m. 15. 20822g

† W dniu 10 stycznia 1974 r. zginął śmiercią tragiczną w piątej wiosnie życia nasz ukochany synek i brat

PIOTRUŚ KŁAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu na Staroleśce.

W nieutulonym żalu pogrążeni

rodzice i bracia

Poznań, Staroleśka 206.

Prosi się o nieskładanie kondolencji. 21409g

† Dnia 18 lutego 1974 r. zmarła moja ukochana żona, matka, siostra, teściowa, babunia, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 76

AGNIESZKA RACHEL

z domu KMIECIK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążony

mąż z rodziną

Poznań, Chłapowskiego 15/17. 21384g

Małżeństwo z dzieckiem, członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju z kuchnią, używalnością. Wachowska, ul. Sw. Antoniego 5. 18810g

Pani poszukuje komfortowego pokoju 2-osobowego. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 18808g.

Kupię małe mieszkanie w centrum Poznania. Tel. 526-73, względnie oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18812g.

Spółdzielcze M-2 w Poznaniu zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18823g.

Domek jednorodzinny nowy, w dzielnicy willowej, wszystkie wygody, w Gnieźnie — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18653g.

Bliski Grunwald — duża wille wyliczona, luksusowe wykończenie, garaż, ogród, cisza, tylko poważnemu reflektantowi — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 21250g

Sprzedam parcele budowlaną, elektryfikowaną — 5000 m², w Promnie, las, jezioro. Dogodne połączenie komunikacyjne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 18814g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lutego 1974 r. zmarł po ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy tatuś, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, śp.

FRANCISZEK GRZEŚKOWIAK

Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 22 bm. o godzinie 10.30 w kościele parafialnym w Kazimierzu Wlkp.

W smutku pogrążona

rodzina

Komorowo, pow. Szamotuły. 21381g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lutego 1974 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza mama, teściowa i babcia, przeżywszy lat 72

WIKTORIA MAJCHRZAK

z domu GRZEŚKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 14 na cmentarzu na Miłostowie — Główna.

W smutku pozostają

syn, synowa i wnuczka

Poznań, Główna 68 m. 6. 21360g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lutego 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 93 nasza najukochańsza teściowa, babcia i prababcia, śp.

WIKTORIA PEPIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu juni-kowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Szewska 20 m. 6. 21387g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 lutego 1974 r. odszedł od nas po życiu pełnym poświęcenia i dobroci, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, najdroższy tatuś, teść, dziadziś, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 62, śp.

JÓZEF NOSAL

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 11 na cmentarzu przy ul. Lutyskiej.

W smutku pogrążeni

żona, córka, zięć, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Szewska 11 m. 6. 21407g

† Dnia 19 lutego 1974 r. po krótkiej i ciężkiej chorobie zakończył swoje pracowite życie, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 71

LUDWIK ANTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm. o godz. 9.50 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina

Palacza 131a m. 1. 21488g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lutego 1974 r. zmarł nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 72

ANTONI GAJEWICZ

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu juni-kowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Głogowska 35 m. 12. 21382g

† Dnia 20 lutego 1974 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza żona, matka, teściowa i babcia, przeżywszy 66 lat

ZOFIA UNDRYCH

z domu KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W żalu pogrążona

rodzina

Poznań, Osiedle Piastowskie 20 m. 14, dawniej Winklera 22. 21481g

† Dnia 19 lutego 1974 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 78 mój ukochany mąż

JÓZEF MUTH

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 bm. o godzinie 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Krauthofera 31 m. 2.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 21398g

TEATRY

W POZNANIU
OPERA — g. 19 „Traviata”.
MUZYCZNY — g. 19 „Paganini”.
POLSKI — g. 19 „Popiół i diament”.
NOWY — g. 19 „Śmierć Tarek-ina”.
MARCINEK — próby.

W WOJEWÓDZTWIE
KALISZ: „Czerwone pantofelki”.

KINA

CHODZIEŻ Noteć: „Szpieg Szoguna”.
CZARNKÓW: „Siedziwo w sprawie obywatela poza wszelkim pojęciem”.
GNIĘZNO Lech: „Serafino”; Polonia: „Poczekam aż zabijesz”; GOSTYN: „Orle piórko”.
JAROCIN: „Z księgi królów”.
KALISZ Kosmos: „Winnetou i Apanacz” i „Gdzie jest trzeci król”; Oaza: „Ciemna rzeka”; Stylowe: „Francuski lekarz”.
Kępno: „Zbereżnik”.
KŁODAWA: „Kłute”.
KOŁO: „Morderca samotnych kobiet” i „Kropka, kropka, przecinek”.
KONIN Górnik: „Zbrodniarka czy ofiara”.
KOSCIAN: „Walter broni Sarajewo”.
KROTOSZYN: „Mężczyzna, który mi się podoba”.
KORNIK: „Siódma kula”.
KRZYŻ: „W pustyni i w puszczy”.
LESZNO: „Mordercy w imieniu prawa” i „Topkapi”.
MIEDZICHÓD: „Kot”.
NOWY TOMYŚL: „Absolwent”.
OBORNIK: „Biały ptak z czarnym zamknięciem”.
OSTROWO: „Królów Dzień Zachodu”; Słońce: „W kręgu zła”.
OSTRZESZÓW: „Rewizja osobista”.
Piła Koral: „Helga”; Sokół: „Ponieważ się kochała”.
Pleszew: „Pechowy żołnierz”.
RAWICZ: „Niech bestia zdycha”.
ROGOŹNO: „Kapryśne lato”.
RYCHTAŁ: „Tylko wtedy gdy się śmieje”.
SŁUPCA: „Mężczyzna, który mi się podoba”.
ŚREM: „Układ” i „Wódz Semionow”.
ŚRODA: „Gappa”.
SZAMOTUŁY: „Bitwa w wąwozie”.
TRZCIANKA: „Czekając na życie”.
Turek: „El Dorado”.
WAGROWIEC: „Człowiek stamtąd”.
WOLSZTYN: „W pustyni i w puszczy”.
WRZEŚNIA: „Simon Bolivar”.

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takt i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. siedmiu stolic; 8.35 Bydgoski koncert rozrywkowy; 9.05 Dla kl. III i IV (jęz. polski); „Elektryczność”; 9.30 Słynne rosyjskie zespoły ludowe; 10.08 Musical po polsku; 10.30 „Ślawa i chwala” — odc. 16; 10.40 Przewoźnik zawsze ubezpieczony; 10.45 Śpiewa zespół „The Sun remes”; 11.00 Nie stop polskie mełody; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Kształni na muzycznej antenie; 12.25 Kształni na muzycznej antenie; 12.40 Dom i my; 13.30 Śpiewa „Mazowsze”; 13.30 Bel canto contra soul; 14.00 Czwórnicy i śród-wisko — gawęda; 14.05 Muzyka lu-dowa; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 W XIX-wiecznym salonie; 15.05 Listy z Polski; 15.10 W kręgu włoskiej piosenki; 15.30 Estrada przy-jazni; 16.10 Z polskiej fonoteki; 16.30 Aktualności kulturalne; 16.35 „Jazz humorystyczny” — „Bagaw” i „Temporance Seven”; 17.00 Radio-kurier; 17.20 Rytmostop; 17.40 Prze-boje 30-lecia; 18.15 Muzyka i Aktual-ności; 18.25 Radiowa kronika mu-zyczna; 19.15 Gwiazdy europejskich estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 20.00 NURT — „Orientacja filozoficzna a dyrektywne metody logiczne”; Autor: doc. dr J. Kmiało; 20.20 Z albumu kolekcjonera muzyki; 21.00 Koncert zyczeń; 21.50 Henryk Czyż: Wariacje na temat piosenki „Włazi kotek na płotek”; 22.15 Mikrocitał wieczoru — Jim Reeves; 22.30 Studio nowości; 23.05 Korespondencja z zagranicy; 23.10 Tęczyśmy do północy; 0.05 Kalendarz Kultury Polskiej; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Temat dla wszystkich; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muzyka spod strzechy; 9.00 Polska muzyka kameralna; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10.00 Kronika kulturalna; 10.15 Na harcie gra H. Jelinek; 10.40 Nie ma marginesu; 11.00 Dla kl. VI; „Sasiedzi” — gawęda; 11.35 Radiowa poradnia rodzinna; 11.40 Choroby weneryczne nie są groźne; 11.50 Od Tatr do Północy — dwie mel. kaszubskie; 12.30 „Samokształcenie w rodzinie”; 13.20 Mistrz gitary — Chet Atkins; 13.35 „Czekiwanie choroby” — opow. K. Kowalskiego; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — dzieci Ekwadoru; 14.15 Wiecej, lepiej, taniej; 14.15 Czas i ludzie; 14.35 Utwory kompozytorów baroku; 15.00 Program dla dziewcząt i chłopaków; 15.40 Co się wam w tej audycji najbardziej podoba; 16.00 Antena nowatorów; 17.25 Aud. ekonom.; 17.40 „Tematy poporne nieaktualne” — fel.; 17.50 Radiocress; 18.05 Piosenki i melodie estrady; 18.40 Nauka praktyczna — „Wylątek czy reguła”; 19.00 Kwadrans jazzu — z nagrań Ch. Parkera; 19.15 Jez.

Z Ostrowa

Zintegrowane lecnicztwo lepiej służy społeczeństwu

Spoleczeństwo Ostrowa bacznie obserwuje pracę zintegrowanej od czterech miesięcy służby zdrowia — znanej już ludziom pod kryptonimem „ZOZ”. Reorganizacja ta ma sprawić, iż opieką nad chorym będzie bardziej wszechstronna. Pierwsze miesiące działania Zespołu Opieki Zdrowotnej, który łączy w sobie niemal wszystkie placówki leczenia miasta i powiatu, wskazują, że nowy system zda je egzamin.

W wielu poradniach znacznie przedłużono czas przyjęcia pacjentów, wzrósł udział lekarzy szpitalnych w pracy ambulatoryjnej, zwiększono liczbę rejonów pediatrycznych — z trzech do pięciu. Z myślą o małych pacjentach zrobiono chyba najwięcej. Przeznaczono dla nich drugą przychodnię przy ul. Sobieskiego. Od 1 lutego służy ona dzieciom z osiedli Zacharzew, Zacisze i XXX-lecia PRL, a także wszystkich przyległych do Ostrowa wsi — takich jak np. Topola, Górzyc, Wtorek, Kamienice, Lewaków itp. W pracy tej nowej poradni wprowadzono szereg usprawnień; m. in. szczepienia ochronne będą tu powiązane z badaniem lekarskim dzieci. Dużym udogodnieniem dla matek jest fakt, że mogą tu z dziećmi przychodzić w godzinach popołudniowych, a więc bez potrzeby zwalniania się z pracy.

Ponadto przedłużono do godz. 18 pracę w pracowni rentgenowskiej, skomasowano aparaturę i personel fizykoterapii, udostępniając cenne urządzenia szpitalne ludziom, którzy leczą się jedynie ambulatoryjnie. Zaawansowane są przygotowania do uruchomienia centralnej sterylizacji wszystkich

strykawek i igieł — co zwiększy pewność ich całkowitego wyjałowienia.

Tych kilka przykładów z kilkumiesięcznej działalności ostrowskiego ZOZ dowodzi znacząco nie lepszego wykorzystania zasobów kadrowych i materialnych oraz zwiększenia operatywności służby zdrowia. (rj)

Wrzesiński przykład

Szansa wykorzystana do końca?

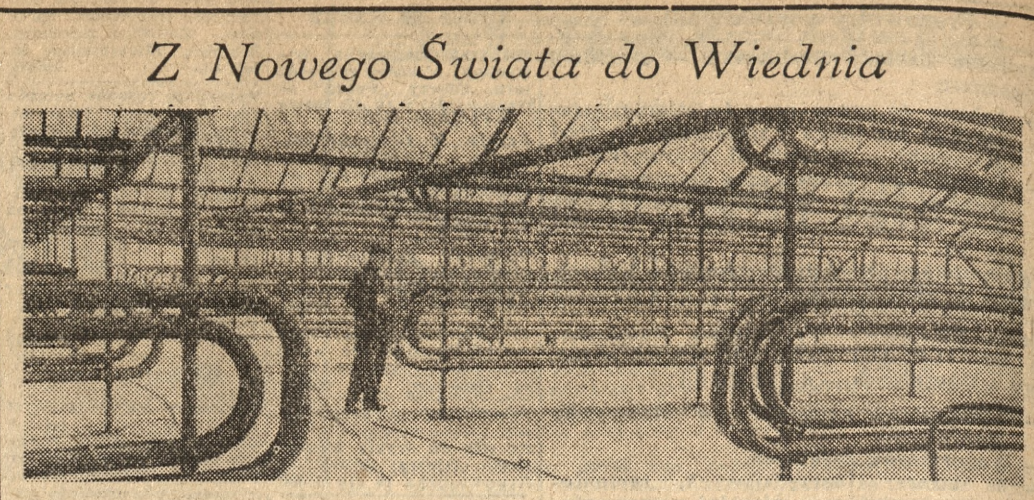
Przez wiele lat obiekt przy ul. Kościuski 4 we Wrześni straszyl przechodniów swoim wyglądem. Drewniany chylący się barak szumnie zwany świetlica, tylko kilka razy do roku zapełniał się gwarem bawiących się dzieci i młodzieży. Chaszcze zarosniętego ogrodu były miejscem podchodów najmłodszych, a w godzinach wieczornych spotkań — amatorów „pa tykiem pisanego”. Podjęcie decyzji, ustalającej stałego gospodarza obiektu, z niewiadomych już dzisiaj przyczyn natrafiła na różne trudności. Kropkę nad „i” postawiła w roku 1961 decyzja egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR, polecająca przekazanie całego obiektu Zarządowi Powiatowe mu LOK na ośrodek szkolenia motorowego. — Dajemy wam szansę — powiedziano. Od was zależy jej wykorzystanie.

Żywa kronika rozwoju wrzesińskiego ośrodka LOK-u jest Antoni Antczak. 23 lata kieruje działalnością tej tak ważnej dla obronności i gospodarki narodowej placówki.

NIE SAME DOBRE CHĘCI

— Decyzja egzekutywy KP PZPR dla nas, aktywistów LOK-u — opowiada Antoni Antczak — stała się sygnałem do pełnej mobilizacji. Na pierwszy ogień poszedł drewniany barak. Remont kapitalny, przeprowadzony częściowo w czynach społecznych, zmienił go w przyzwoity „murowanec” z biurami Zarządu Powiatowego LOK i dobrze wyposażonymi salami wykładowymi. Pierwsza przeszkoda została pokonana szybko. Apetyt rósł w miarę jedzenia. I tak, w głębi parku postawiliśmy nowoczesne warsztaty naprawcze wyposażone w pomoce, pozwalające kursantom na zapoznanie się z najbardziej skomplikowanymi działaniami silnika. Te warsztaty pozwoliły nam na podniesienie poziomu kształcenia kadr, jak również na przeprowadzanie wszystkich remontów ciągle rosnącego parku maszyn. Tak to wysiłkiem działaczy znajdujących pełne poparcie u naszych władz, zaczął szybko owocować.

Dzisiaj ośrodek wrzesiński swoją działalnością obejmuje również sąsiednie powiaty:



NIE TYLKO UCZĄ ZAWODU

— Uczyć zawodu a jednocześnie wychowywać młodych, takie zadanie postawiliśmy przed wszystkimi wykładowcami — kontynuuje kierownik Antczak. Szybki rozwój motoryzacji, coraz większa liczba pojazdów mechanicznych na drogach oraz sytuacji konfliktowych — nakładają na nas obowiązek zaszczepiania w kursantach podstawowych zasad właściwego zachowania się kierowcy. Krótko mówiąc, chodzi nam o kulturę na drogach i jezdnich. Ostatnio zdecydowaliśmy się usunąć kilku kursantów, ich zachowanie bowiem oraz skłonności do kieliszka, brak samo krytycznej oceny, nie rokowały zmiany stylu postępowania. Zresztą pozostawienie ich na kursie rozluźniłoby ogólną dyscyplinę.

GRA WARTA ŚWIECZKI

Wrzesiński Ośrodek Motorowy LOK-u dysponuje nowoczesnymi warsztatami naprawczymi. Jak dotychczas, wykorzystywane są one tylko w 50 procentach, to i wyłącznie na naprawę własnego taboru. Mimo starań, ośrodek nie może uzyskać zezwolenia na prowadzenie remontu sprzętu, pochodzącego z zewnątrz. Kierownik two ośrodka pragnąłby naprawiać pojazdy przedsiębiorstw upaństwowionych. Dochody, czerpane z tego tytułu, można by wykorzystać na dalszą rozbudowę i unowocześnienie ośrodka i taboru. Potrzebne jest to tym bardziej, że dotacje przyznawane są niewielkie i można zaryzykować twierdzenie, że ośrodek LOK-u utrzymuje się ze swej działalności. Warto popatrzeć na tę sytuację pod kątem rozbudowy tak bardzo poszukiwanych usług mechanicznych. Propozycje kie

ZAMIAR SKRĘCENIA LUB ZMIANY ZAJMOWANEGO PASA RUCHU NALEŻY ZAWCZASU SYGNALIZOWAC

dzienia systemów informatycznych; 13.45 — TTR — Zoologia I. 3 — „Jamochołny, robaki obie”; 14.30 — TTR — Hodowla zwierząt I. 2 — „Układ kostny i mięsny”; 15.05 — Matematyka w szkole — „Własności iloczynu” II; 16.20 — PKF; 16.30 — Dziennik (kolor); 16.40 — Dla Młodych Widzów — Ekran z brakiem — w programie m. in. film „Robin Hood”; 17.55 — Z cyklu: Zwykłe i obrzędowe „Przenosiny” w wykonaniu zespołu regionalnego z Eia lego Dunajca (kolor); 18.25 — Muzykują i pracują; 18.45 — Poligon; 19.15 — Przypomnimy, radzimy; 19.20 — Bolek i Lolek wyruszają w świat (kolor); 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — „M — jak morderca” film fab. (kryminał) prod. Ameryki; 21.55 — Wiadom. sport. i kronika narciarskich mistrzostw świata w konkurencjach klasycznych (kolor — Falun); 22.15 — „Kurt ciężko chory”; 22.45 — Dziennik (kolor); 23 — Informacje, towary, propozycje.

PROGRAM II: 17.50 — Krajobraz Polski — „Woliński Park Narodowy”; 18.25 — „Ach te lata dwudzieste” Bułgarski program rozrywkowy; 18.45 — Język rosyjski I. 19; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.15 — „Tańczy Carla Fracci”; — włoski film baletowy (kolor); 21.10 — 24 godziny (kolor); 21.20 — Język francuski powt. I. 20; 21.50 — „Trzeci brzeg” film fab. prod. weł.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Fizyka I. 13 „Przewodnik i dielektryk w Polu elektrycznym”; 7 — TTR — Uprawa roślin I. 25 „Warunki uprawy koniowiny, lucerny i seradeli”; 8.15 — „M — jak morderca” — film fab. prod. ameryk.; 10 — Dla szkół język polski kl. II lic. — Zygmunt Krasiński „Nie-Boska Komedia” cz. II; 11.05 — Dla szkół język polski kl. III lic. — Włodzimierz Majakowski; 11.35 — Z serii „Łuk teczny” odc. IV pt. „Nozna rozmowa” film prod. TV Czechosł.; 13.15 — TV Kurs Informatyki — „Przygotowanie organizacji użytkowników do wprowa

W Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Nowy Świat w powiecie pleszewskim buduje się wielka pieczarkarnia o powierzchni 6 000 metrów kwadratowych. Będzie się w niej hodować pieczarki nie tylko dla zaopatrzenia zakładów przetwórczych (przerób na koncentraty w Winarach), lecz także na eksport. W ciągu roku będzie wysłać się za granicę około 200 ton pieczarek, które znajdują się na stołach smakoszy w Wiedniu, Berlinie i innych miastach Europy Zachodniej.

Dach pieczarkarni zostanie wykorzystany do produkcji warzyw i kwiatów. Rośliny te będą pobierały pokarm bezpośrednio z wody. Ponadto w RSP Nowy Świat rozszerzy się uprawę warzyw pod folią (w tunelach). Produkcja pieczarek i warzyw pozwoli na zatrudnienie znacznej liczby kobiet — spółdzielczyń. (emp) Na zdjęciu: system rur do ogrzewania szklarni warzyw.

Fot. — K. Przychodzki

Coraz intensywniejszy rozwój powiatu wolsztyńskiego

Plan społeczno-gospodarczego rozwoju i budżetu powiatu wolsztyńskiego na rok 1974 charakteryzuje się utrzymaniem szybkiego rytmu życia gospodarczego i społecznego, dynamicznym rozwojem produkcji przy równoległej, dalszej prawie poziomym życia mieszkańców.

Uchwalony budżet powiatu ma pomóc w realizacji wytyczonych zadań i jest o 13,3 proc. wyższy, niż w ubiegłym roku.

Czynnikami współdecydującym o pomyślnym urzeczywistnieniu celów i zadań, założonych w tegorocznym planie, jest sprawna i zdyscyplinowana realizacja programu inwestycyjnego. Kontynuowana będzie największa inwestycja przemysłowa w powiecie, jaką jest budowa fabryki akcesoriów meblarskich, która już w II kwartale rozpocznie częściową produkcję. Fabryka uczestniczy również w budowie urządzeń komunalnych i przedszkola w Wolsztynie.

W Powodowie rozpoczęta zostanie budowa zakładu, produkującego rury betonowe, oraz budynków mieszkalnych dla pracowników, a w Niałku Wielkim zakończy się w tym roku budowę wytwórni wód gazowych PZGS. Przewiduje się też postawienie nowoczesnej piekarni WSS w Wolsztynie. W Rakoniewicach natomiast nowego zakładu produkcji ozdób choinkowych i spółdzielczego domu towarowego.

Ukończona będzie budowa oczyszczalni ścieków, kolektora sanitarnego i przepompowni ścieków w Wolsztynie. W Rakoniewicach buduje się wodociąg i sieć rozdzielczą. Rozpoczęte zostanie wodociągowanie wsi Mochy. We wsiach: Wioska i Wroniawy wodociąg wykonany będzie w ramach czynów społecznych.

W Wolsztynie rozpoczęta zostanie budowa nowej obwodnicy drogowej, przy której zostaną zlokalizowane nowe spółdzielcze osiedle mieszkaniowe. Powstanie tam również duża kotłownia, która generalnie rozwiąże problem dostawy ciepła na obecne i przyszłe osiedle mieszkaniowe. Kontynuowana jest budowa dwóch miejskich domów mieszkalnych i jednego zakładowego. Przewiduje się jeszcze budowę mieszkań dla pracowników służby zdrowia. Ogółem uspołecznione budownictwo mieszkaniowe powinno oddać w tym roku 106 nowych mieszkań. Wiele nowych mieszkań zyskują również pracownicy nieomalże wszystkich PGR-ów wolsztyńskich. Szczegółowej uwagi w toku realizacji planu wymaga

Coraz intensywniejszy rozwój powiatu wolsztyńskiego

Plan społeczno-gospodarczego rozwoju i budżetu powiatu wolsztyńskiego na rok 1974 charakteryzuje się utrzymaniem szybkiego rytmu życia gospodarczego i społecznego, dynamicznym rozwojem produkcji przy równoległej, dalszej prawie poziomym życia mieszkańców.

Czynnikami współdecydującym o pomyślnym urzeczywistnieniu celów i zadań, założonych w tegorocznym planie, jest sprawna i zdyscyplinowana realizacja programu inwestycyjnego. Kontynuowana będzie największa inwestycja przemysłowa w powiecie, jaką jest budowa fabryki akcesoriów meblarskich, która już w II kwartale rozpocznie częściową produkcję. Fabryka uczestniczy również w budowie urządzeń komunalnych i przedszkola w Wolsztynie.

W Powodowie rozpoczęta zostanie budowa zakładu, produkującego rury betonowe, oraz budynków mieszkalnych dla pracowników, a w Niałku Wielkim zakończy się w tym roku budowę wytwórni wód gazowych PZGS. Przewiduje się też postawienie nowoczesnej piekarni WSS w Wolsztynie. W Rakoniewicach natomiast nowego zakładu produkcji ozdób choinkowych i spółdzielczego domu towarowego.

Ukończona będzie budowa oczyszczalni ścieków, kolektora sanitarnego i przepompowni ścieków w Wolsztynie. W Rakoniewicach buduje się wodociąg i sieć rozdzielczą. Rozpoczęte zostanie wodociągowanie wsi Mochy. We wsiach: Wioska i Wroniawy wodociąg wykonany będzie w ramach czynów społecznych.

W Wolsztynie rozpoczęta zostanie budowa nowej obwodnicy drogowej, przy której zostaną zlokalizowane nowe spółdzielcze osiedle mieszkaniowe. Powstanie tam również duża kotłownia, która generalnie rozwiąże problem dostawy ciepła na obecne i przyszłe osiedle mieszkaniowe. Kontynuowana jest budowa dwóch miejskich domów mieszkalnych i jednego zakładowego. Przewiduje się jeszcze budowę mieszkań dla pracowników służby zdrowia. Ogółem uspołecznione budownictwo mieszkaniowe powinno oddać w tym roku 106 nowych mieszkań. Wiele nowych mieszkań zyskują również pracownicy nieomalże wszystkich PGR-ów wolsztyńskich. Szczegółowej uwagi w toku realizacji planu wymaga

zawsza o wszystkim

NOWOŚCI „RUNOTEXU”

KALISZ. „Runotex” będzie w tym roku produkować na nowych krosnach niemające tkaniny futerkowe o apreturze wodno-odpornej (tk)

NOWA WYSTAWA W PDK

PILA. W Domu Kultury im. Leona Kruczkowskiego w Pile otwarto ostatnią wystawę, będącą owocem twórczości artystów plastyków i fotografów regionu nadnoteckiego. Ekspozycja zawiera malarstwo i tkaniny oraz fotografie, stanowiące plan konkursu fotograficznego pn. „Region nadnotecki w XXX-lecie Polski Ludowej”. Utrwalono na kliszy przeobrażenia gospodarcze i zjawiska społeczno-kulturalne, zachodzące w tym regionie od pierwszych dni wyzwolenia po dzień dzisiejszy. (cez)